

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 164 (578) Białystok, sobota-niedziela 11 i 12 lipca 1953 r. A Cena 20 gr

DZIĘKI POMOCY SPECJALISTY RADZIECKIEGO

Nowe zwycięstwo budowniczych huty im. Bolesława Bieruta

Pierwsza turbodmuchawa i kocioł nr 2
oddane do próbnego rozruchu

CZĘSTOCHOWA. Nowe zwycięstwo odniosła załoga budowniczych rejonu wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — w dniu 9 bm. załogi montażowe oddały do próbnego rozruchu dwa potężne, decydujące o terminowym uruchomieniu pierwszego wielkiego pieca agregaty — dostarczoną nam przez Związek Radziecki potężną turbodmuchawę oraz kocioł nr 2 w siłowni.

Pomyślny rozruch i ostateczne uregulowanie pracy turbodmuchawy, która w ciągu minuty tłoczy będzie w cześć wielkiego pieca ogromne ilości sprężonego powietrza, pozwoli na rozpoczęcie intensywnego suszenia i nagrzewania wnętrza wielkiego pieca, przyspieszając chwilę załadunku tego hutniczego kolosa tworzywem wielkopieczowym.

Terminowe zakończenie montażu turbodmuchawy, to wynik wyjątkowej, kilkumiesięcznej walki inżynierów i monterów „Energomontażu” pod kierownictwem

radzieckiego specjalisty inż. Usanowa. W toku tej walki, w której wyróżniły się szczególnie brygady monterskie Rozentala i Wyrobka, wytworzyła się atmosfera braterskiej, prawdziwie so-

cialistycznej współpracy między załogą a specjalistą radzieckim, decydująca o pomyślnym przełamaniu wszelkich trudności i oddaniu do rozruchu turbodmuchawy.

WEDŁUG LICENCJI RADZIECKIEJ

Produkujemy seryjnie kopaczki ciągnikowe

Wydańność kopaczek jest o 140 proc.
wyższa od dotychczas stosowanych

WARSZAWA. — W tych dniach załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Pionier” w Strzelcach Opolskich wyprodukowała pierwszą serię dwurzędowych kopaczek ciągnikowych do ziemniaków. Produkcja ich oparta jest na licencji radzieckiej.

Kopaczki te są tak skonstruowane, aby można nimi było przede wszystkim kopać ziemniaki zasadzone ciągnikową sadzarką również konstrukcji radzieckiej. Dzięki temu kopaczka przy pracach, w polu idzie po rzędach, wyznaczonych uprzednio przez sadzarkę.

Wydańność nowowyprodukowanej kopaczki ciągnikowej jest o 140 proc. wyższa niż wydajność dotychczas stosowanych kopaczek konnych.

20 ha żyta dziennie kosi traktorzysta PGR Nowa Wieś

ZIELONA GÓRA. — Wprowadzenie przy robotach polowych w PGR-ach norm dziennych i o 50 proc. wyższego wynagrodzenia za pracę ponad normę oraz staranne przygotowanie sprzętu żniwnego i współzawodnictwo w realizacji Czynu Lipcowego, poważnie przyczyniają się do zwiększenia wydajności pracy robotników, a tym samym do przyspieszenia prac żniwnych.

Wspaniałe wyniki przy koszeniu żyta uzyskuje pracujący na „Ursusie” traktorzysta gospodarstwa Nowa Wieś w zespole Międzyrzecz — Józef Andrzejewski, który w pierwszych 2 dniach kosił snopowłazką traktora po 20 ha żyta w ciągu 14 godzin pracy. Andrzejewski zobowiązał się, że będzie odtąd codziennie kosił 20 ha zboża.

„Do wzmoczonego wysiłku — mówi Andrzejewski — zachęcały mnie wysokie zarobki, zagwarantowane uchwałą Rządu o wprowadzeniu norm dziennych. W czasie zeszłorocznych żniw zarabiałem przy koszeniu przeciętnie 35 złotych w ciągu dnia, obecnie dzienne moje wynagrodzenie przy wykonaniu 20 ha wzrosło do 103 złotych i 64 groszy”.

Rekordowe sukcesy traktorzysty Andrzejewskiego i jego pomocnika Fabiasza wywołały żywy oddźwięk wśród brygad traktorowych w innych PGR-ach Ziemi Lubuskiej.

5785 nowych izb mieszkalnych otrzymali ludzie pracy Warszawy w pierwszym półroczu bież. roku

WARSZAWA. W I półroczu br. budowniczowie Warszawy w ramach samego tylko budownictwa Centralnego Zarządu Budownictwa Miejskiego „ZOR” oddali do użytku ludziom pracy 5785 izb w nowych, nowoczesnie wyposażonych budynkach. W ciągu 6 miesięcy Warszawie przybyło „miasto” nowych mieszkańców równe dzisiejszemu Płockowi.

Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego

Artykuł wstępny „Prawdy”

MOSKWA (PAP) — W artykule wstępnym pt. „Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego” „Prawda” pisze:

Pełen niezłomnej potęgi i twórczych sił Kraj Rad zdecydowanie kroczy naprzód drogą budowy komunizmu. Wcielając w życie uchwały XIX Zjazdu, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego pod przewodnictwem swego Komitetu Centralnego zapewnia potężny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Realizując gigantyczne zadania budownictwa komunistycznego, naród radziecki jeszcze bardziej zespolił się wokół partii i rządu. Nieustannie umacnia się potęga ekonomiczna i obronna naszej ojczyzny, osiągnięte zostały znaczne sukcesy w dziedzinie dalszej poprawy warunków życia robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich.

Mamy potężny przemysł socjalistyczny, wszechstronnie rozwinięty przemysł ciężki — główną podstawę ekonomiki socjalistycznej. Nieustannie wzrasta produkcja naszego przemysłu budowy maszyn, zapewniając zaopatrzenie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej w nowoczesny sprzęt techniczny. Wielkie sukcesy osiągnięto w rozwoju przodującej nauki radzieckiej. Wysoki poziom osiągnął nasz przemysł lekki i spożywczy. Jest on obecnie w stanie zaspokajać rosnące potrzeby ludności miejskiej i wiejskiej na gruncie realizowanej przez partię polityki obniżania cen. Odbudowane w latach powojennych rolnictwo w większym stopniu aniżeli przed wojną zaopatrzone jest w najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Wszystkie te sukcesy — to wynik trwałego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa naszego kraju, wynik krzepnącej przyjaźni na rodów ZSRR i nieustannego umacniania jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, wynik konsekwentnego wcielania w życie polityki ustalonej przez Partię Komunistyczną.

Rząd Radziecki, prowadząc nieugięte i konsekwentnie politykę pokoju, niejednokrotnie oświadczał, że wszystkie nierozwiązane, sporne problemy międzynarodowe mogą być rozwiązane.

Witamy Wojewódzką Konferencję ZMP

Dzisiaj zbiera się w Białymstoku Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Polskiej. Udział w niej wezmą najlepsi i najaktywniejsi przedstawiciele młodzieży z całego województwa.

Dla uczczenia Konferencji młodzieży robotnicy i chłopcy, ZMP-owcy i niezorganizowani podjęli szereg cennych zobowiązań. „Gazeta Białostocka” życzy uczestnikom Konferencji owocnych obrad.

SESJA NAUKOWA poświęcona Konstytucji zakończyła swe prace

Obrady podsumował prof. Jan Wasilkowski

WARSZAWA. 9 bm. zakończyła swe prace, zorganizowana w Warszawie przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W ostatnim dniu prac sesji, uczestnicy jej wysłuchali referatu pt. „Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, który opracowany został przez zespół w

składzie: zastępcę prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Henryk Podlaski, rektor Wyższej Szkoły Prawniczej im. Duracza — Gustaw Auscaker, prof. Uniwersytetu Warszawskiego — Maurycy Jaroszyński, prof. Uniwersytetu Marii Curie — Skłodowskiej — Grzegorz Leopold Seidler oraz prof. Uniwersytetu Łódzkiego — Jerzy Wróblewski.

Inny obraz widzimy w obozie imperialistycznym. Widzimy tam dalsze zaostrenie się ogólnego kryzysu kapitalizmu, niepohamowaną ekspansję i politykę bezczelnego dyktatu ze strony imperializmu amerykańskiego, wzrost sprzeczności między krajami kapitalistycznymi, pogłębiającą się coraz bardziej pauperyzację szerokich rzesz ludzi pracy.

Tak więc cały bleg wydarzeń dziejowych świadczy o nieustannym wzroście sił demokracji i socjalizmu z jednej strony i o ogólnym osłabieniu sił obozu imperialistycznego z drugiej. Wszystko to wywołuje głęboki niepokój wśród imperialistów i powoduje gwałtowną aktywizację reakcyjnych sił imperialistycznych, ich gorączkowe dążenie do podważenia rosnącej potęgi między narodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a przede wszystkim jego przewodniej siły — Związku Radzieckiego. Imperialiści szukają w krajach demokracji i socjalizmu oparcia w osobach różnych odszczepieńców i zdeprawowanych elementów, aktywizując dywersyjną działalność swojej agencji. Dzisiaj „Prawda” ogłasza komunikat o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W komunikacie tym czytamy:

„Plenum KC KPZR, po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania Prezydium KC — tow. G. M. Malenkowa — o zbrodniczej, antypartyjnej i antypaństwowej działalności Ł. P. Beria, która zmierzała do podważenia Państwa Radzieckiego w interesie obcego kapitału i znalazła wyraz w zdradzieckich próbach stawiania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR nad Rządem i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, postanowiło — usunąć Ł. P. Beria z KC KPZR i wykluczyć go z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jako wroga Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego”.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu informacji Rady Ministrów ZSRR w tej sprawie postanowiło:

1) usunąć Ł. P. Beria ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR;

2) sprawę o zbrodniczej działalności Ł. P. Beria przekazać do

rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

Zdemaskowany obecnie wróg narodu Beria za pomocą rozmaitych karierowiczowskich machinacji wkładał się w zaufanie, prześlizgał się do kierownictwa. Jeśli dawniej jego zbrodnicza antypartyjna i antypaństwowa działalność była głęboko ukryta i zamaskowana, to ostatnio, stając się coraz bardziej bezczelnym i nabierając niepohamowanego tupetu Beria począł odsłaniać swe prawdziwe oblicze — oblicze zaciętego wroga partii i narodu radzieckiego. Taka aktywizacja zbrodniczej działalności Beria tłumaczy się ogólnym wzmożeniem dywersyjnej działalności antyradzieckiej przez wroga naszego państwa międzynarodowe siły reakcji. Aktywizuje się imperializm międzynarodowy; aktywizuje się również jego agentura. Swe nikczemne machinacje zmierzające do zagarnięcia władzy rozpoczął Beria od tego, że usiłował postawić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nad partią i rządem, wykorzystać organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w centrum i w terenie przeciwko partii i jej kierownictwu, przeciwko Rządowi ZSRR, wysuwał pracowników w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych według kryterium ich oddania swojej osobie.

Jak obecnie ustalono, Beria pod różnymi wymyślnymi pretekstami hamował wszelkimi sposobami rozwijanie niezwykle ważnych, niecierpiących zwłoki problemów w dziedzinie rolnictwa. Czynił to w tym celu, aby podkopać kolchozy i wywołać trudności w aprowizacji kraju.

Stosując rozmaite podstępne chwyt Beria starał się podważyć przyjaźń narodów ZSRR — główną podstawę wielonarodowego państwa socjalistycznego i główny warunek wszystkich sukcesów bratnich republik radzieckich, wzniecał waśń między narodami ZSRR, zaktywizował elementy burżuazyjno-nacjonalistyczne w republikach związkowych.

Zmuszony do wykonywania bezpośrednich dyktaw Komitetu Centralnego Partii i Rządu Radzieckiego w sprawie umocnienia praworządności radzieckiej oraz likwidacji niektórych faktów bezprawia i samowoli, Beria świadomie hamował realizację takich dyktaw, a w szeregu wypadków usiłował je wypaczyć.

Niezbita fakty wskazują, że Beria zatracił oblicze komunisty, przestąpił się w renegata burżuazyjnego, stał się w istocie rzeczy agentem międzynarodowego imperializmu. Ten awanturnik i najmita zagranicznych sił imperialistycznych snuł plany zagarnięcia kierownictwa partii i kraju w celu faktycznego zniszczenia naszej Partii Komunistycznej i zastąpienia polityki ustalonej przez partię w ciągu wielu lat polityką kapitulancją, która doprowadziłaby w końcu do niku do restauracji kapitalizmu. Dzięki podjętym w porę zdecydowanym krokom Prezydium KC KPZR, zaaprobowanym Jednomyslnie i w całej rozciągłości przez Plenum Komitetu Centralnego Partii — zbrodnicze, antypartyjne i antypaństwowe knowania Beria zostały zdemaskowane. Zlikwidowanie zbrodniczej awantury Beria raz jeszcze dowodzi, że wszelkie antyradzieckie plany zagranicznych sił imperialistycznych rozbiły się i będą się rozbić o niewzruszoną potęgę i wielką jedność partii, rządu i narodu radzieckiego.

Jednocześnie ze sprawy Beria należy wyciągnąć naukę polityczną i wysnuć nieodzowne wnioski.

Siła naszego kierownictwa tkwi w jego zespolowości, wartości i jednolitości. Zespolowość kierownictwa — to naczelną zasadą kierownictwa w naszej partii. Zasada ta odpowiada całkowicie znanemu teozom Marksa o szkodliwości i niedopuszczalności kultu jednostki. „Przez niechęć do wszelkiego kultu jednostki — pisał Marks — nie dopuszczaliśmy nigdy w okresie istnienia Międzynarodówki do publikowania licznych pism, w których składano hołd moim zasługom i którymi dokuczano mi z

(Ciąg dalszy na str. 2)

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

O Plenum

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W dniu 10 lipca br. dzienniki ogłosiły następujący komunikat informacyjny o Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

W tych dniach odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Plenum KC KPZR, po wysłuchaniu i omówieniu sprawozdania Prezydium KC — towarzysza G. M. Malenkowa — o zbrodniczej antypartyj-

nej i antypaństwowej działalności Ł. P. Beria, która zmierzała do podważenia Państwa Radzieckiego w interesie obcego kapitału i znalazła wyraz w zdradzieckich próbach stawiania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR nad Rządem i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, postanowiło — usunąć Ł. P. Beria z KC KPZR i wykluczyć go z szeregów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jako wroga Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego.

Uchwała Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). W prasie radzieckiej opublikowany został 10 lipca br. następujący komunikat:

Z Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Wobec tego, że w ostatnich czasach ujawniono zbrodniczą antypaństwową działalność Ł. P. Beria zmierzającą do podważenia Państwa Radzieckiego w interesie obcego kapitału Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, po rozpatrzeniu

ni informacji Rady Ministrów ZSRR w tej sprawie, postanowiło:

1) Usunąć Ł. P. Beria ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra Spraw Wewnętrznych ZSRR;

2) Sprawę o zbrodniczej działalności Ł. P. Beria przekazać do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

S. N. Krugłow ministrem Spraw Wewnętrznych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Sergiusza Nikiforowicza Krugłowa ministrem

Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

(Dalsze komunikaty TASS — na str. 2).

Niewzruszona jedność partii, rządu i narodu radzieckiego

Artykuł wstępny „Prawdy”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

różnych krajów — nigdy nawet nie odpowiadałem na nie, co najwyżej czasem beztańm ich autorów. Gdy pierwszy raz wstąpił mi — Engels i ja — do tajnego stowarzyszenia komunistów, postawiliśmy warunek, by ze statutu wyznaczyć do wszystkiego, co przyczynia się do zabobonnego uwielbienia autorytetów. Tylko kolektywne doświadczenie polityczne, kolektywna mądrość Komitetu Centralnego opierającego się na nauko wej podstawie teorii marksistowsko-leninowskiej zapewnia prawidłowe kierowanie partią i krajem, niewzruszoną jedność i zwartość szeregów partii, pomyśl na budowę komunizmu w naszym kraju. Każdy pracownik, bez względu na zajmowane stanowisko, powinien znajdować się pod nieszablonową kontrolą partii. Organizacje partyjne powinny regularnie sprawdzać pracę wszystkich organizacji i resortów, działalność wszystkich pracowników na kierowniczych stanowiskach. Należy m. in. poddać systematycznej i nieszablonowej kontroli działalność organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jest to nie tylko prawo, lecz bezpośredni obowiązek organizacji partyjnych.

W całej pracy organizacji partyjnych i radzieckich należy ze wszelkim miarą wzmacniać rewolucyjną czujność komunistów i wszystkich ludzi pracy. Dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, nasyła ono i będzie nasyłać do naszego środowiska swoich agentów dla uprawiania działalności dywersyjnej. O tym trzeba pamiętać, nigdy nie wolno o tym zapominać i zawsze trzymać w pogotowie naszą broń przeciwko imperialistycznym wywiadam i ich najmitom.

Z całą stanowczością należy przestrzegać partyjnych zasad doboru pracowników według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Siła i niezłomność naszej partii tkwi w jej ścisłej i nierozdzielnej więzi z masami, z narodem. Zadaniem polega na tym, by umacniać i rozszerzać tę więź, by wnikliwie reagować na potrzeby mas pracujących, wykazywać stałą troskę o poprawę warunków życia robotników, kolchoźników, inteligencji — wszystkich ludzi radzieckich. Świętym obowiązkiem partii jest dalsze zacieśnianie niewzruszonej przyjaźni narodów ZSRR, umacnianie naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego, wycho-

wywanie ludzi radzieckich w duchu internacjonalizmu proletariackiego, zdecydowana i nieugięta walka z wszelkimi przejawami nacjonalizmu burżuazyjnego. Mobilizując twórcze siły naszego narodu organizacje partyjne, radzieckie, związkowe, komsomolskie powinny w ten sposób kierować tymi siłami, aby w pełni wykorzystać nasze zasoby i możliwości dla skutecznego wykonania zadań postawionych przez XIX Zjazd Partii. Należy radykalnie podnieść poziom propagandy partyjnej i pracy polityczno-wychowawczej w masach. Studiować teorię marksistowsko-leninowską nie w sposób scholastyczny, nie dogmatycznie, dążyć do tego by przyswajano sobie nie poszczególne sformułowania i cytaty, lecz istotę niezłomnej, przeobrażającej świat rewolucyjnej nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina — oto zadanie naszej propagandy.

Uchwała Plenum Komitetu Centralnego KPZR spotyka się z jednomyślną i gorącą aprobatą całej partii, całego kraju. Połączono Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z

aktywem partyjnym Moskwy i obwodowi moskiewskiego dało wyraz głębokiemu oburzeniu z powodu zdradzieckiej działalności Berli i z całkowitą jednomyślnością zaaprobowało uchwałę Plenum KC KPZR. Takie same uchwały zapadły na Połączonym Plenum Kijowskiego Komitetu Obwodowego i Miejskiego Komitetu Partii wspólnie z aktywem, jak również w szeregu innych organizacji partyjnych.

Stworzona przed 50 laty przez genialnego Lenina Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wyrosła w gigantyczną siłę, zahartowała się w bojach pod przewodnictwem Lenina, pod przewodnictwem ucznia i kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina oraz ich współbojowników. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej naród radziecki, ściśle zespółony wokół jej bojowego sztandaru, dokonuje swego wielkiego historycznego dzieła. W ścisłej jedności partii, rządu i narodu kraj nasz zdecydowanie i nieugięcie kroczy nadal naprzód swą drogą — chlubną drogą zwycięskiego budownictwa komunistycznego.

Połączone Plenum Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem partyjnym Moskwy i obwodu moskiewskiego

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w dniu 9 lipca w Sali Kolumnowej Domu Związków odbyło się połączone Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii wspólnie z aktywem partyjnym Moskwy i obwodu moskiewskiego poświęcone omówieniu wyników Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na posiedzeniach Plenum obecnych było około 2 tys. osób.

Uczestnicy Plenum wysłuchali z ogromną uwagą sprawozdania i odczytanej przez referenta — sekretarza Komitetu Moskiewskiego KPZR Michajłowa — Uchwały Plenum KC KPZR o zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berli. Dając wyraz jednolitej woli całej moskiewskiej organizacji partyjnej uczestnicy Plenum przyjęli zgodnym długotrwałymi oklaskami Uchwałę Plenum KC KPZR, w pełni aprobatującą jako jedynie słuszną, podjętą we właściwym czasie zdecydowane kroki Prezydium Komitetu Centralnego KPZR dla zlikwidowania zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berli. Z całkowitą jednomyślnością i z gorącą aprobatą przyjęto hucznymi oklaskami uchwałę Plenum KC KPZR o wykluczeniu L. P. Berli, jako wroga partii i narodu radzieckiego z szeregu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego za zdradziecką działalność zmierzającą do podważenia Państwa Radzieckiego — oraz uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o przekazaniu sprawy zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności L. P. Berli do rozpatrzenia Sądowi Najwyższemu ZSRR.

Połączone Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem przeznaczyło się w potężną manifestację jedności moskiewskiej organizacji partyjnej, jej ścisłego zespółenia wokół Komitetu Centralnego KPZR. Referent i wszyscy mówcy zabierający głos w dyskusji stwierdzali, że uchwała Plenum Komitetu Centralnego KPZR ma ogromne znaczenie dla par-

tii, dla całego narodu radzieckiego. Uczestnicy Plenum oświadczali, że uchwała Plenum KC KPZR spotka się z całkowitym poparciem i aprobatą we wszystkich organizacjach partyjnych.

Uczestnicy Plenum jednomyślnie podkreślali, że Komitet Centralny partii w ciągu ubiegłych 4 miesięcy, po zgonie J. W. Stalina, zapewnił niezłomność i prawidłowe kierownictwo całym życiem kraju, dokonał wielkiej pracy w dziedzinie zespółenia partii i narodu wokół zadań budowy komunizmu, w dziedzinie umocnienia ekonomicznej i obronnej potęgi naszej ojczyzny, w dziedzinie dalszej poprawy warunków życia robotników, kolchoźników, inteligencji, wszystkich ludzi radzieckich. Wcielając w życie uchwały XIX Zjazdu KPZR partia zapewniła potężny rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej. Konsekwentnie realizowane przez Radę Radziecką pokojowej polityki doprowadziło do dalszego umocnienia międzynarodowej pozycji ZSRR, do wzrostu autorytetu naszego kraju oraz do poważnego rozwoju światowego ruchu na rzecz utrzymania i utrwalenia pokoju.

Komitet Centralny partii wykazywał szczególną troskę o zapewnienie jedności w kierowaniu partią i rządem dla pomyślnego rozwiązania podstawowych zadań budowy społeczeństwa komunistycznego.

Z gniewem i oburzeniem uczestnicy dyskusji mówili na Plenum o zdradzieckiej działalności nikczemnego wroga partii i narodu radzieckiego, agenta imperializmu międzynarodowego — Berli. — Ohydna działalność Berli — tego burżuazyjnego renegata — wywołuje oburzenie całej partii, całego narodu radzieckiego — powiedział sekretarz Leninowski. Komitetu Miejskiego KPZR w Moskwie Gulajew. Z głębokim zadowoleniem przyjmowane są podjęte we właściwym czasie i zdecydowane kroki Komitetu Centralnego naszej partii w celu zlikwidowania zbrodni antypartyjnej i antypaństwowej działalności Berli. Sekretarz Narodno-Folijński go Miejskiego Komitetu par-

MOSKWA. W dniu 9 bm. odbyło się na Kremlu uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za Utrwalenie Pokoju Między Narodami” profesorowi Ikuo Ojama, deputowanemu do parlamentu japońskiego, wybitnemu bojownikowi o pokój. W uroczystości wręczenia nagrody wzięli udział liczni przedstawiciele moskiewskich zakładów pracy, kolchozów, okręgu moskiewskiego, uczeni, pedago-

Przed Światowym Festiwalem Młodzieży

PARYŻ. — Dotychczas wybrano we Francji 1.500 delegatów młodzieży na Festiwal w Bukareszcie. Francuski komitet organizacyjny Festiwalu zapowiedział wysłanie do Bukaresztu 3.000 delegatów. W XIII dzielnicy Paryża na delegatów wybrano patriotów Ducolone, Laurent i Baillet, przebywających obecnie w więzieniu.

Wyjazd do Bukaresztu zapowiedzieli J. P. Sartre i Simone de Deauver.

„ZA UTRWALANIE POKOJU MIĘDZY NARODAMI”

Wręczenie Nagrody Stalinowskiej japońskiemu bojownikowi o pokój

Laureat Nagrody — prof. Ikuo Ojama wyraził głęboką wdzięczność za okazany mu zaszczyt

dzi, lekarze, pisarze i artyści.

Przewodniczący komitetu do spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich, członek Akademii Nauk Dymitr Skobielew wręczając Ikuo Ojama nagrodę, powiedział, że ludzie radziecy w osobie Ojamy witają serdecznie cały naród japoński, wszystkie demokratyczne siły Japonii.

Członek Akademii Nauk Skobielew zobrazował wybitne zasługi profesora Ikuo Ojama w walce przeciwko groźbie wojny.

Przemówienia podczas uroczystości wręczenia nagrody wygłosili: w imieniu radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — przewodniczący Komitetu, pisarz Mikołaj Tichonow, w imieniu Akademii Nauk ZSRR — G. Aleksandrow, w imieniu Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich — prof. Katarzyna Wasilukowa, w imieniu Związku Pisarzy Radzieckich — Borys Agapow, w imieniu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego — profesor Aleksander Jefimow.

Przemawiała również przed-

stawicielka bawlącej w Moskwie delegacji kobiet japońskich, które brały udział w Światowym Kongresie Kobiet w Kopenhadze, pani Tosiko Akamatsu.

W odpowiedzi profesor Ikuo Ojama wyraził głęboką wdzięczność za okazany mu zaszczyt.

Mówiąc o zadaniach ruchu obrońców pokoju, prof. Ojama oświadczył:

— Wszyscy miłujący pokój ludzie są obecnie przekonani, że nie ma takich konfliktów międzynarodowych, których nie można byłoby uregulować w drodze rokowań. Tym właśnie duchem przepełnione są wszystkie uchwały odbytej niedawno w Budapeszcie sesji Światowej Rady Pokoju. Jesteśmy przekonani — oświadczył mówca — że jeśli naród japoński walczyć będzie ze wszystkich sił o zachowanie pokoju, uzyska poparcie wszystkich miłujących pokój narodów.

Zebrał gorąco oklaskiwa II japońskiego laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za Utrwalenie Pokoju Między Narodami”.

dział członek Akademii Nauk Topczijew — piętnując zbrodniczą antypartyjną i antypaństwową działalność wroga narodu Berli oraz zapewniając partię i naród radziecki, że poświęca wszystkie swe siły i wiedzę pomyślnemu wykonaniu historycznych zadań postawionych przez XIX Zjazd partii.

Odpowiadając na wezwanie Plenum KC KPZR, aby ze sprawy Berli wysnuć naukę polityczną i wyciągnąć nieodzowne wnioski dla swej dalszej działalności, komuniści Moskwy i obwodu moskiewskiego ujawniali i poddawali krytyce niedociągnięcia w pracy organizacji partyjnych i radzieckich w dziedzinie budownictwa gospodarczego i wychowania komunistycznego.

Na Plenum przytaczano konkretne fakty świadczące o tym, że w Moskwie i w obwodzie moskiewskim są jeszcze pozostające w tyle przedsiębiorstwa przemysłowe, że niektóre kolchozy znajdują się w stanie zaniedbania. Uczestnicy Plenum zgłaszali praktyczne propozycje w sprawie zlikwidowania tych niedociągnięć. Wiele uwagi poświęcono na Plenum zadaniom organizacji partyjnych w dziedzinie usprawnienia pracy partyjno-organizacyjnej i ideologicznej. W moskiewskiej organizacji partyjnej, jak podkreślano na Plenum, są poważne niedociągnięcia w dziedzinie przestrzegania opracowanych przez Lenina bolszewickich zasad kierownictwa partyjnego. Niektóre rejonowe i miejskie komitety partii naruszają ustalone przez statut KPZR terminy zwoływania posiedzeń plenarnych, zasady zespółowego kierownictwa, nie zapewniają rozwijania należytej krytyki i samokrytyki.

Podkreślano poważne niedociągnięcia w dziedzinie propagandy partyjnej. W partyjnej propagandzie moskiewskiej organizacji partyjnej w ostatnich latach doszło do odchylenia od marksistowsko-leninowskiego pojmowania sprawy roli jednostki w historii. Zamiast prawidłowo wyjaśniać rolę Partii Komunistycznej jako kierowniczej siły w dziele budowy komunizmu w naszym kraju, propaganda partyjna zbaczła niejednokrotnie na drogę kultu jednostki, co prowadzi do

pomniejszenia roli partii i jej kierowniczego ośrodka, do osłabienia twórczej aktywności mas partyjnych i szerokich rzesz ludu pracującego. Twórcze podejście do sprawy opowania nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina zastępuje się w szeregu wypadków dogmatyzmem i talmudyzmem. Nie poświęca się należytej uwagi ideologicznemu zahartowaniu kadr partyjnych, radzieckich, gospodarczych, wychowywaniu ich w duchu ścisłego przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej. Podkreślano również, że organizacje partyjne nie udzielają dostatecznej uwagi propagowaniu idei patriotyzmu radzieckiego, przyjaźni narodów ZSRR, wychowywaniu ludzi pracy w duchu czujności politycznej, w duchu socjalistycznego stosunku do pracy i własności socjalistycznej.

W uchwale powziętej w atmosferze całkowitej jednomyślności i zwartości Połączone Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR aprobuje w całej pełni uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przyjmuje ją jako wytyczną podlegającą bezwzględnej wykonaniu. Nakreślono zostały praktyczne środki wcielenia w życie przez organizacje partyjne Moskwy i obwodu moskiewskiego zadań postawionych przez Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

„Połączone Plenum Moskiewskiego Komitetu i Obwodowego Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR wspólnie z aktywem — głosi uchwała — zapewnia Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że moskiewska organizacja partyjna będzie nadal wierna i niezawodną ostoją Komitetu Centralnego Partii.

Moskiewska organizacja partyjna jeszcze bardziej zespółi swe szeregi wokół KC KPZR i pod jego wypróbowanym kierownictwem poprowadzi masy pracujące Moskwy i obwodu moskiewskiego do walki o wcielenie w życie polityki ustalonej przez partię, o urzeczywistnienie wspaniałego programu budownictwa komunistycznego w naszym kraju”.

Ostatnie WIADOMOŚCI

PARYŻ. — W Zgromadzeniu Narodowym toczyła się cała nocna debata nad projektami finansowymi rządu Lanieli. Rząd domagał się m. in. „specjalnych uprawnień”, dających mu możliwość w drodze dekretów zawieszania wypłat rent inwalidzkich, zmniejszania lub cofania emerytur, redukcji wydatków na opiekę społeczną itp. Jak wiadomo, udzielanie takich uprawnień jest sprzeczne z art. 13 konstytucji.

Podczas debaty zabrał głos deputowany komunistyczny Georges Gosnat, podając projekty rządowe ostrej krytyce i stawiając wniosek o odrzucenie ich w całości.

Większość głosów partii reakcyjnych wniosek komunistyczny został odrzucony, przy czym prawicowi socjaliści, wstrzymali się od głosowania.

Zgromadzenie Narodowe 314 głosami przeciwko 267 zatwierdziło wszystkie projekty finansowe rządu.

OSLO. — Dnia 8 lipca nastąpiło na wyspie Tjaetta w prowincji Nordland (północna Norwegia) uroczyste odsłonięcie pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegali w Norwegii podczas drugiej wojny światowej.

- ★ Marks i Engels o sztuce — str. 2
- ★ SDKPiL wiodła do walki — str. 2-3
- ★ Satyry polityczne Benedykta Hertzka — str. 3

Sila, która zdolna jest zmieniać oblicze przyrody

Jan Chodziński

Chłodne było popołudnie niedzielne 19 kwietnia 1953 r. Zimny, porywisty wiatr przenikał przez odzież. „Niby wiosna, ale jeszcze jak w zimie” — mówił chłop, zdążający ze wszystkich stron na sesję MRN w Rajgrodzie. Sprawy, które miano omawiać na sesji, interesowały nie tylko mieszkańców miasta Rajgród, codziennie przyglądających się robotom przy budowie wału na pobliskim jeziorze i mostu na rzece Jęgrzni. Interesowały one i chłopów z okolicznych wiosek, a nawet gmin. Miano przecież omawiać zagadnienie przyspieszenia prac przy melioracji bagien kuwaskich, sprawę odwodnienia tych bagien i systematycznego ich nawadniania później, przy pomocy śluz i kanałów, przez podniesienie poziomu jeziora Rajgrodzkiego o 1 metr.

Nie bardzo rozumieli chłopcy to podniesienie poziomu jeziora. Wielu obawiało się nawet, że przez to wody zaleją ich łąki, a wtedy co począć z intensywnym żywym, jeśli siano nie będzie? Martwili się i rybacy myśląc, że wkrótce ani w jeziorze, ani w rzece Jęgrzni nie będzie co łowić. Te i inne jeszcze myśli chytrze i skrycie podsuwał mało uświadomionym ludzom wróg klasowy, patrząc nie nawiązanym okiem na coraz żywsze tempo zakrojonych na wielką skalę prac melioracyjnych. „Trzeba nie dopuścić do takich robót, do regulacji rzeki, sprzeciwiać się” — namawiał po kątach ludzi. „Idźcie na sesję i powiedzcie, że przeciwko sobie nie robicie nie będziecie”.

Chłopi myśleli różnie. Może to i dobrze będzie, może źle. A na posłuchamy, popatrzymy...

W niedzielne popołudnie 19 kwietnia br. chyba ani jeden gospodarz z okolic Rajgrodu nie pozostał w domu. To też sala obrad MRN już na długo przed rozpoczęciem sesji wypełniona była po brzegi.

Co chwilę ktoś z bardziej niecierpliwych spoglądał na scenę, gdzie ustawiono stół prezydialny nakryty czerwonym płótnem. Wówczas wzrok mimo woli kierował się na wielki transparent z napisem: „Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego”.

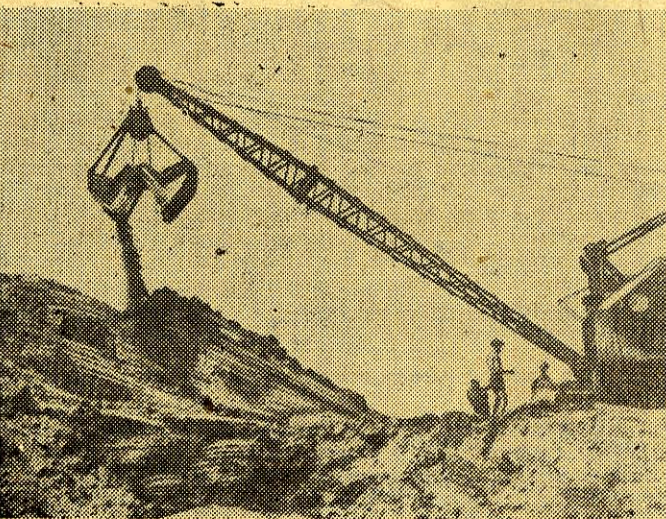
Już ten napis wiele mówił. Wyraźnie wskazywał, że jeśli chodzi o sesję, to mowa będzie na pewno o Kuwasach, o jednej z wielkich wspaniałych inwestycji Planu 6-letniego.

Wreszcie rozpoczęła się sesja. Na porządku dziennym istotnie była tylko jedna sprawa — zagospodarowanie bagien kuwaskich.

Ciekawy, niezmiernie ciekawy był jej przebieg. Tym bardziej, że o sprawach wielkich i ważnych mówiono podczas sesji w

sposób niezwykle przystępny, prosty i jasny. Słowa o wielkich przeobrażeniach przyrody, o Planie 6-letnim, który w swym zwycięskim pochodzie dotarł do wsi grajewskiej, by uczynić ją bogatszą i szczęśliwszą, o wspieranych perspektywach nowoczesnego zagospodarowywania tysięcy hektarów łąk, o rozwoju hodowli bydła i nowym, innym życiu na tych ziemiach, były słowami, jakie przekonują i poruszają zarazem do czynu pracujących chłopstwo.

Gospodarze z gmin Belda, Wiśniewo, Pisanica, Bargłów, Pruska i innych oraz mieszkańcy Rajgrodu — w miarę trwania sesji coraz bardziej uzmysławiali sobie jak wielkie, historyczne wprost znaczenie mają te obrady dla pow. grajewskiego. Czuli przy tym, że to oni właśnie, chłopcy, decydują dziś o ważnych sprawach państwowych, że własna duma ludu pracującego nie jest frazesem, a najprawdziwszą prawdą. Jednocześnie rozpierała ich duma, że oto po wielu setkach lat chłop stał się współgospodarzem swego państwa, zdolnym do rozpatrywania nawet najpoważniejszych zagadnień i podejmowania wielkich, historycznych decyzji i uchwał, które przyniosą ogromne korzyści naszemu krajowi.

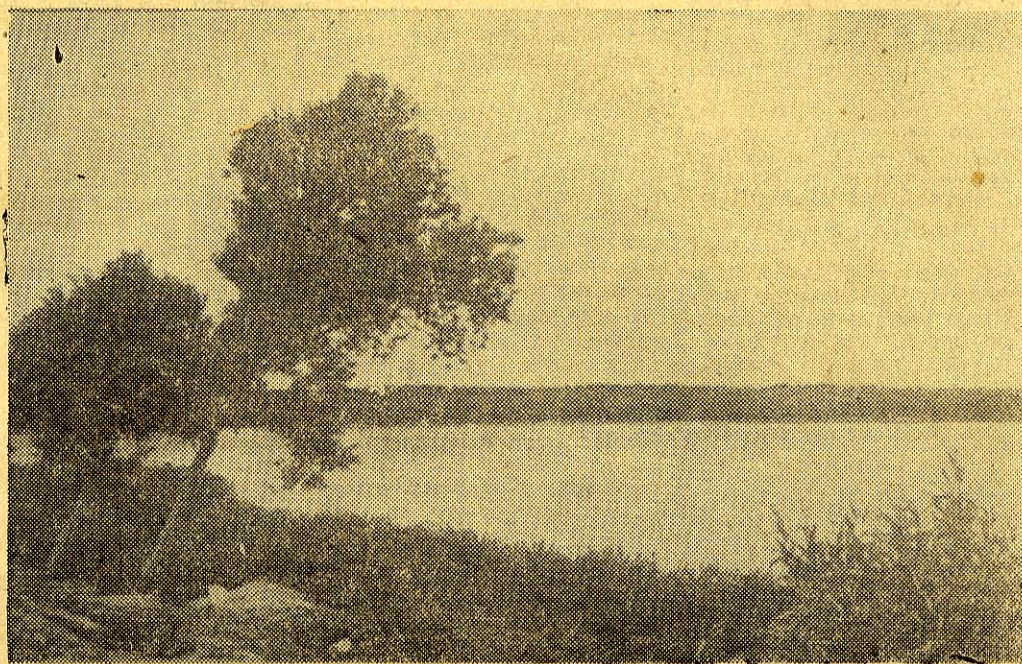


równie jemu bezpośrednio, jak i Polsce Ludowej.

Kiedy o głos poprosił obecny na sesji przewodniczący Prezydium WRN tow. Moczar — na sali zapanowała cisza. Nikt nie chciał uronić z jego przemówienia ani słowa, każdy pragnął pojąć istotę zagadnienia jak najlepiej.

A tow. Moczar powiedział: „Zanim przejdę, drodzy towarzysze, do sprawy Kuwasów, pozwólcie, że opowiem wam jeden charakterystyczny fragment z przepięknej książki Szolochowa pt. „Cichy Don”.

„...Było to niespełna 50 lat temu. Nad brzegiem Donu stał stary kozak i jak urzeczony wodził smutnymi oczyma po tafli rzecznej, po bujnych nadbrzeżnych trawach i bezkresnej równinie pól. Takie bogactwo wód — myślał. A tam, w stepie, wyschły ostatnie źdźbła traw, tam od słonecznego skwaru spękała ziemia, zamiera wszelkie życie. Człowieka dręczy codziennie pragnienie, wlewny kof podpada bezsilnie na wyschłe burzany traw.



nienie, wlewny kof podpada bezsilnie na wyschłe burzany traw.

Ech! Piękna jest nasza ruska ziemia! Piękne są nasze rzeki. Ale jakby to było dobrze — dla małego kozaka — gdyby jakąś ogromną siłą odwrócić bieg tych wód, gdyby nie morze dąsał lekko pochłaniało w siebie ten skarb wody, a wyschła i spragniona jej ziemia.

Gdyby odwrócić bieg wody...

człowiek potężnego Kraju Rad, budujący swą codzienną pracę wspaniałymi gmachami komunizmu.

Dziś przykład naszego wielkiego sojusznika, jego przyjaciela i pomoc, okazujące naszemu narodowi w budowie socjalizmu dodaje nam otuchy i wiary, że i my potrafimy wspólnymi siłami pod kierunkiem partii i rządu przeobrazić przyrodę. Potrafimy uregulować rzeki, budować wielkie tamy wodne i elektrownie, przeprowadzać prace melioracyjne na olbrzymich terenach, splętnąć poziom wód na wielkich jeziorach, nawadniać pustyńne połacie ziemi i odwadniać bagna. Drogę do zwycięstwa w tej walce wskazała nam wielka Rewolucja Państwa Rad, wskazują nam sukcesy Związku Radzieckiego. Pod przewodnictwem naszej partii i naszego rządu ludowego zrealizujemy wielki Plan 6-letni.

Tu, w pow. grajewskim zagospodarujemy w I etapie Planu 6-letniego 3.800 ha bagien i 114 chłopców łąk kuwaskich, splętniemy poziom wody na wielkich jeziorach mazurskich dla planowego nawadniania osuszonych terenów i podniesienia planów łąk z 9 do około 60 a nawet 70 kwintali wysokowartościowego siana na 1 ha. Tu powstanie największa baza paszowa naszego kraju.

Wielkie i poważne to zadania, towarzysze. Ogromne sumy pieniędzy inwestuje w nie nasze państwo, by życie chłopów stało się inne, lepsze i szczęśliwsze. Od was samych zależy tempo prac, choć tylko około 30 proc. robocizny macie wykonać we własnym zakresie. Chodzi tu tylko o zrozumienie istoty sprawy i planowe wykonanie przez was nietrudnych i nieskomplikowanych robót ziemnych. Uczynimy więc wspólnie wszystko, by na dzień 22 lipca, w 9 rocznicę Manifestu PKWN pierwsza faza robót została całkowicie zakończona.

Prócz tow. Moczar — szeroko wyjaśniali chłopom wielkie znaczenie tych prac dla gospodarczego rozwoju województwa i podniesienia stopy życiowej chłopów — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Wodno-Melioracyjnego inż. Kardasz, specjalista — biolog prof. dr. Sławiński, przewodni-

czący Prezydium PRN w Grajewie Wasilewicz oraz i sekretarz KP PZPR tow. Kamiński.

Rozpoczęła się dyskusja. Radni Płodzicki barwnie przedstawił zebranym, jak to chłopcy z gm. Belda początkowo nieufnie przyglądali się rozpoczętym pracom melioracyjnym i jak później sami na własne oczy przekonali się, że „w Polsce Ludowej nie robi się na darmo, bo wielkie korzyści już niejednego chłopca czerpie z tych pierwszych osiągnięć melioracji”. Przyrzekł też, że chłopcy z gminy Belda wezmą aktywny udział w pracach ziemnych i wezwą do współzawodnictwa chłopów z gm. Pruska.

W imieniu mieszkańców gm. Pruska przyjął wezwanie do szlachetnej rywalizacji Piotr Faszczka. Potem o głos prosili kolejno radni i aktywiści społeczni z gmin Wiśniewo, Pisanica i Bargłów wskazując, że chłopcy coraz bardziej rozumieją dobrodziejstwa melioracji i nie znajdują się wśród nich takich, którzy by odmówili udziału w robotach.

— „Dla nas przecież i w trosce o nas chłopów — powiedział Jakub Poniatowski syn Dominika, z grom. Kosilów — rząd Polski Ludowej postanowił zagospodarować te tereny. A kto jest w tym rządzie — chłopcy i robotnicy. Skończyły się czasy wyzysku i nędzy pracującego chłopstwa. Jako współgospodarze kraju będziemy stale umacniać naszą Ojczyznę, a po przez masowy udział w tych pracach wykażemy siłę sojuszu robotniczo-chłopskiego, zwartość szeregów Frontu Narodowego i naszą nieugiętość w walce o pokój i socjalizm.

Wdzięczni jesteśmy naszemu państwu za jego wysiłki w polepszeniu doli chłopów, wyrwaniu go spod wyzysku i ciemnoty, głodu i bezrobocia. Spełniając testament naszych ojców i dziadów, którzy w ciężkiej pracy na tych lichych, podmokłych ziemiach i bagnistych łąkach stawali swe życie — dołożymy wszelkich starań, by jak najrychlej zmienić oblicze gospodarcze Kuwasów — zakończył Poniatowski. Podobnie mówili i inni chłopcy.

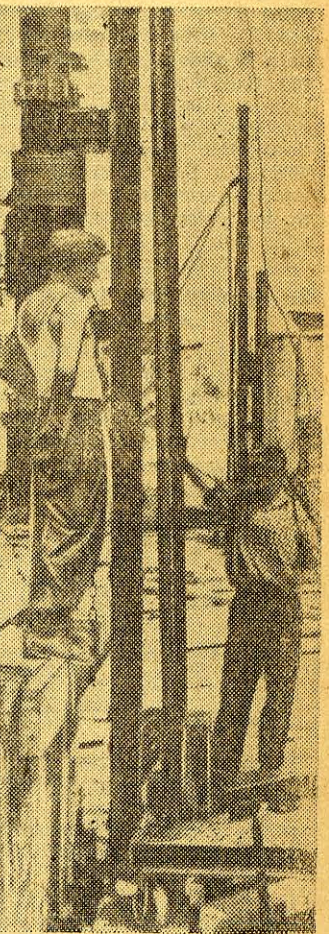
Salą raz po raz wstrząsały rzęsiste brawa — dowód głębokiego patriotyzmu mas chłopów, dowód umiłowania Ojczy-

zny i gotowości poniesienia dla niej nawet największych ofiar. Jeszcze mocniej chłop grajewski poczuł się częścią swej Ojczyzny, jeszcze głębiej zrozumiał, jak daleko jest już pozanim to smutne „wczoraj” i jak wspaniałe otwierają się dla niego i dla jego dzieci perspektywy na „dziś” i „jutro”. Plan 6-letni stał mu się jeszcze bardziej bliski — stał się planem codziennej jego pracy na gospodarce rolnej i planem jego działalności społecznej.

Entuzjazm, przejawiony na kwietniowej sesji MRN w Rajgrodzie, przekształcił się w wielki, patriotyczny czyn chłopski. Ujęty w ramy jednomyślnych usiłowań, rozpracowany w szczegółach przez współzawodniczące ze sobą na tym odcinku rady narodowe, stał się on honorowym obowiązkiem chłopów wsi grajewskiej.

O jego realizacji niech mówią cyfry wzięte z komunikatu Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Grajewie: „Samy tylko chłopcy z gmin Pruska i Rajgród przezebrali na groble do dnia 1 czerwca br. ponad 5 tys. m sześciu. Ziemi na średnią odległość 250 m. Gmina Pruska dostarczyła przeciętnie po 70 furmanek dziennie. Wydajność pracy zarówno podwód jak i pieszych — wysoka”. Podobną ocenę znajdujemy w tych komunikatach i o pracy chłopów z pozostałych gmin.

Dzień zwycięskiego zakończenia



nia I etapu prac jest coraz bliższy. 22 lipca — w 9-tą rocznicę ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN i pierwszą rocznicę Konstytucji PRL powitają mieszkańcy pow. grajewskiego z radością i dumą, że potężniejsza nasza Ojczyzna ludowa, że każdy dzień przynosi nam nowe sukcesy na drodze do szczęśliwego jutra — socjalizmu.

Jadwiga Siekierska

MARKS i ENGELS O SZTUCE

Markizm wskazał drogę rewolucyjnej przebudowy świata. Jego twórców cechował aktywny, pełen pasji rewolucyjny stosunek do życia, do ludzi i do sztuki. Stąd płynię gorące uznanie Marksa i Engelsa dla twórców społecznie ostrej, realistycznej sztuki i literatury świata, dla Homera i Ajschylosa, ich niezmienny podziw dla starożytnej greckiej rzeźby i włoskiego malarstwa epoki Odrodzenia, dla Rembrandta i Diderota, dla Cervantesa i Heinego, dla Goethego i Balzaka, dla porywającej angielskiej powieści i dla wstrząsającej prawdą społeczną i jej blą myśli rosyjskiej literatury XIX wieku.

Stworzenie przez Marksa i Engelsa nauki o społeczeństwie, odkrycie obiektywnych praw rozwoju społecznego określiło rolę sztuki w życiu społecznym człowieka. Marksistowska nauka o społeczeństwie prowadzi — jak nie Arleady — przez labirynt złożonych i zawiłych spraw sztuki, rozjaśnia mroki dotychczasowej niewiedzy, na miejsce mętności estetycznych teorii burżuazyjnych wprowadza jasność, daje badaczowi i historykowi sztuki właściwą orientację naukową.

Wychowawcza siła sztuki

Wypowiedzi Marksa, Engelsa o sztuce, przeniknięte gorącym umiłowaniem realistycznej sztuki i literatury, wiążą się ze zrozumieniem głęboko ludzkiego sensu sztuki, z osobliwą wrażliwością artystyczną, z wszechstronną erudycją w tej dziedzinie, z politycznym temperamentem rewolucjonistów proletariackich, zdających sobie sprawę z przeobrażającej ludzi wychowawczej siły sztuki. Stąd też wynika wysoka ocena przez Marksa i Engelsa wielkich dzieł sztuki, jako potężnej broni społeczno-politycznej w przekształceniu świata.

Całą rodzinę Marksa cechowała doskonała znajomość dzieł Szekspira, rozkochanie się w sztuce i dramaturgii starożytnej Grecji — zwłaszcza w Ajschylosie. Marks i Engels byli gorącymi wielbicielami wszechstronnego geniuszu Goethego, podkreślali postępową tendencyjność sztuk Schillera. Marks w 50 roku życia opanował język rosyjski, aby czytać w oryginalnych wielkich poetów i pisarzy rosyjskich — Puszkina, Gogola, Saltykowa-Szczedrina, Czernyszewskiego. Wiadomo, jak rozmiłowany był Marks w Don Kichocie Cervantesa, w twórczości Diderota, jak rozczynał się w powieściach Waltera Scotta, Fieldinga, Thackeraya, Dickensa.

Źródła powstania i rozwoju sztuki

Poglądy Marksa i Engelsa na sztukę — to fragment odkrytych przez nich materialistycznego pojmowania dzieł. Estetyka marksistowska — to organiczna część mar-

ksizmu. „Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności” — pisał Marks w „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej”. Zmieniając przyrodę, człowiek zmienia własną naturę — ta podstawowa myśl Marksa wskazuje na źródła duchowego rozwoju człowieka, zatem na źródła powstania i rozwoju sztuki.

„Praca stworzyła człowieka społecznego” — mówi Engels. Praca również wywodziła rękę pierwszego artysty, wyoszczędziła jego wzrok, uczyniła go wrażliwym na piękno otaczającej go przyrody i na piękno samego człowieka. Dzięki temu — jak mówi Marks — powstało muzykalne ucho, oko zdolne odczuwać piękno formy.

Zwierciadło epoki

Człowiek przedstawiony w dziele sztuki i literatury realistycznej występuje — mówiąc słowami Marksa — „jako całokształt stosunków społecznych” — tzn. jako istota społeczna i wówczas gdy pada ofiarą kapitalistycznych stosunków, „obnażonej” władzy pieniądza, jak np. wielu bohaterów powieści Balzaka, i wówczas, gdy sztuka przedstawia tragiczne dzieje miłości, jak w „Romeo i Julii” Szekspira.

Sztuka jest odbiciem życia społecznego, zwierciadłem swej epoki. Sztuka realistyczna, w sposób twórczy przedstawiając życie, daje obraz istotnych procesów społecznych. O tym mówi Engels, oceniając wysoko twórczość Balzaka za jej wartości poznawcze, o tym mówi Marks, charakteryzując realistyczne utwory powieściopisarzy angielskich, „którzy w swych plastycznych i bogatych opisach odsłoniли światu więcej prawd politycznych i społecznych niż wszyscy zawodowi politycy, publicyści i moralizatorzy razem wzięci”, o tym mówi Lenin, określając twórczość Tolstoja jako źródło rosyjskiej rewolucji 1905 r. Z kolei sztuka, jako odbicie życia, kształtuje wyobraźnię ludzką, działa na uczucia, mobilizuje wolę i w ten sposób aktywnie wpływa na życie. Wpływa bądź w kierunku wstecznym (np. współczesna dekadencja sztuka burżuazyjna, przesłanną pesymizmem, zaszczepiającą amoralność), bądź też w kierunku postępowym, uszlachetniając człowieka, jak to czyni np. sztuka społeczeństwa socjalistycznego, głęboko humanistyczna, przepojona wiarą w człowieka.

Właściwości klasowe

W społeczeństwie klasowym — jak uczy marksizm — sztuka podobnie do innych idei ideologii zdobywa właściwości klasowe, wyraża określone idee (wsteczne bądź też postępowe), jest sztuką tendencyjną. Engels twierdził, że wielkie dzieła sztuki i literatury świata zawsze były tendencyjne, że „współcześni Rosjanie i Norwegowie, którzy tworzą doskonałe powieści, są wszyscy pisarzami tendencyjnymi” — pisał Engels, podkreślając postępowe, humanistyczne tendencje w ich twórczości, ich wyczulenie moralne, obnażanie przez tych pisarzy ułomności społeczeństwa klasowego.

Marksa, jak i Engelsa, wysoko cenili humanistyczną treść i sztukę artystyczny nowoczesnej realistycznej powieści. Ale zarazem Marks postawił tezę o wrogości kapitalizmu wobec sztuki i poezji. Ta głęboka myśl Marksa, jego nieomal prorocze słowa znajdują jaskrawe potwierdzenie we współczesnej dekadencji sztuce (np. amerykańskiej, francuskiej), w jej perwersyjności, w delectowaniu się opisami koszmarów i ohyd życia, w próbach pohańbienia człowieka, którego przedstawia jako ofiarę instynktów, ofiarę podświadomości.

Z różnych wypowiedzi Engelsa i Marksa o tendencyj-

ności, o doskonałości artystycznej dzieła sztuki klasycznej, która przekonuje, uczy i porywa ideowością, sugestywnością artystyczną, faunkiem emocjonalnym — wynika jasno, że specyfiki dzieła sztuki klasycznej markizmu dopatrywali się przede wszystkim w swolstwie jednostki treści i formy, wyrażającej prawdę życia, a stąd w zdolności sztuki do wzruszania, porywania, wstrząsania człowiekiem.

Dla Marksa i Engelsa geniusz artystyczny tak różnych indywidualności artystycznych, jak Szekspir, Cervantes, Goethe czy też Balzak, polegał przede wszystkim na tym, że twórczość ich głęboko sięgała korzeniami w życie ich krajów, poruszała w sposób artystycznie odkrywczy istotne problemy moralne, społeczne, filozoficzne, ukazane w ostrym starciu ludzkich namiętności i charakterów, dając głębokie studium psychiki ludzkiej, przed stawiając typowe postacie, np. Hamleta, Don Kichota, Werthera lub Rastignaca.

„Inżynier dusz ludzkich”

Do Marksa i Engelsa należy szereg ważnych dla estetyki, odkrywczych myśli i tez o kryteriach realizmu i artyzmu w dziele sztuki, o klasowości i tendencyjności — problemów zanalizowanych na konkretnych dziełach sztuki w związku z charakterystyką twórczości szeregu wybitnych artystów i pisarzy.

Wypowiedzi Marksa i Engelsa o sztuce znalazły swe dalsze rozwinięcie i konkretyzację w dziełach Lenina (szczególnie w jego wszechstronnej analizie twórczości Tolstoja), a następnie w pracach i wypowiedziach Stalina, w stałej pomocy okazywanej przez Stalina pisarzom i artystom radzieckim, a przede wszystkim w Jego teoretycznym i politycznym uzasadnieniu metody realizmu socjalistycznego.

Sztuka radziecka jest dziś najbardziej postępową, głęboko humanistyczną sztuką świata właśnie dlatego, że w swych najlepszych osiągnięciach, w obrazie piękna moralnego, bogactwa duchowego, zespoleń patriotyzmu i internacjonalizmu w ludziach radzieckich — realizuje zapowiedź Marksa o uciwleczaniu człowieka epoki socjalizmu, spełnia zaszczytną misję „inżyniera dusz ludzkich”, wyznaczoną jej przez Stalina.

Obok licznych fabryk włókienniczych istniało na Białostocczyźnie przed pierwszą wojną światową około 40 zakładów garbarskich koncentrujących się przeważnie w Białymstoku, Sokółce i Krynkach. Były to w większości niewielkie fabryczki zatrudniające po kilku lub kilkunastu robotników. Do największych należały garbarnie Bekiera i Barasza w Białymstoku. Wszystkie garbarnie zatrudniały około 3000 robotników, nie licząc sporego ilości t.zw. zakładów szaflikowych, których szczególnie dużo było w okolicach Krynek, Sokółki i Bielska — Podlaskiego. Zatrudniały one zaledwie po 1-2 robotników-chałupników.

Pod kierownictwem SDKPiL większość strajków garbarzy kończyła się zwycięstwem robotników. Do najpoważniejszych wystąpień rewolucyjnych należał strajk 600 garbarzy w Krynkach w 1903 r. kierowany przez SDKPiL, zakończony całkowitym zwycięstwem robotników. Natomiast strajk w tymże roku 300 garbarzy w Krynkach, kierowany przez PPS zakończył się klęską na skutek oportunistów i ugodowości przywódców. Spowodowało to w rezultacie wzrost wpływów SDKPiL oraz PPS-Lewicy wśród garbarzy.

W wyniku usilnej pracy propagandowo-uświadamiającej i organizacyjnej prowadzonej przez SDKPiL rośnie coraz bardziej zwartość i bojowość klasy robotniczej.

Albańska Republika Ludowa

Albania leży w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego, między Jugosławią, Grecją i Morzem Adriatyckim. Na obszarze wynoszącym 28 tys. km. kwad. mieszka ponad 1,2 mln ludności.

Albania jest krajem górką. Około 34 proc. jej powierzchni wznosi się ponad 900 m nad poziom morza. Wybrzeże i niziny ciągnące się wzdłuż dolnego biegu rzek wpadających do Adriatyku zajmują zaledwie 15 proc. powierzchni kraju. Góry albańskie to głównie białe góry wapienne. Stąd pochodzi nazwa „Albania” — „biały kraj”.

Dopiero w 1912 r., tuż przed pierwszą wojną światową, Albania wyzwoliła się spod długiego panowania tureckiego. Po pierwszej wojnie światowej, po długim okresie zależności od Włoch, została przez nie w 1939 r. okupowana. Albania była krajem zacofanym. Do 1947 r. nie było tam ani jednej linii kolejowej, jeżeli nie liczyć kolejki wąskotorowej łączącej Tiranę z portem Durres. Dopiero po ustanowieniu władzy ludowej zmieniły się stosunki gospodarcze

i społeczne w Albanii. Mimo ogromnych zniszczeń, dokonanych w kraju przez włoskich i niemieckich faszystów, naród albański, po przeprowadzeniu reform społecznych, pomyślnie zrealizował swój dwuletni plan gospodarczy (1948 — 1950).

Głównym zajęciem ludności jest hodowla bydła oraz rolnictwo uprawiane w dolinach i na nizinach nadmorskich, gdzie sieje się przeważnie kukurydzę i pszenicę. Plan dwuletni położył silny nacisk na rozwój rolnictwa. Powierzchnia zasiewów wzrosła o przeszło 50 proc. w stosunku do lat przed wojennych, rozpoczęto uprawę nowych kultur: bawełny i buraków cukrowych.

Stolica Albanii jest Tirana.

W latach władzy ludowej Tirana stała się najpotężniejszym ośrodkiem przemysłowym albańskiej Republiki Ludowej. Przed wojną jedynym obiektem przemysłowym w Tiranie była cegielnia.

Po wyzwoleniu rozpoczęło się w Tiranie na wielką skalę budownictwo przemysłowe. Chłuba Tirany i całej Albanii jest kombinat włó-



kienniczy im. Stalina. Zbudowano kombinat im. Envera Hodży, fabrykę obuwniczą, wielką fabrykę mebli, obecnie buduje się tkalnię wełny i przędzalnię bawełny.

Produkcja zakładów przemysłowych Tirany przekracza obecnie znacznie globalną produkcję całego przemysłu albańskiego w okresie przedwojennym.

W 1950 r. produkcja przemysłu wydobywczego (asfalt naturalny, ropa naftowa, miedź, węgiel brunatny, ruda żelaza i manganu) była dwukrotnie większa niż przed wojną, a produkcja przemysłu przetwórczego — trzykrotnie większa.

Plan pięcioletni przewiduje budowę hut żelaza i stali w Tiranie, huty szklanej, fabryki trykotażu i olbrzymiej zmechanizowanej piekarni.

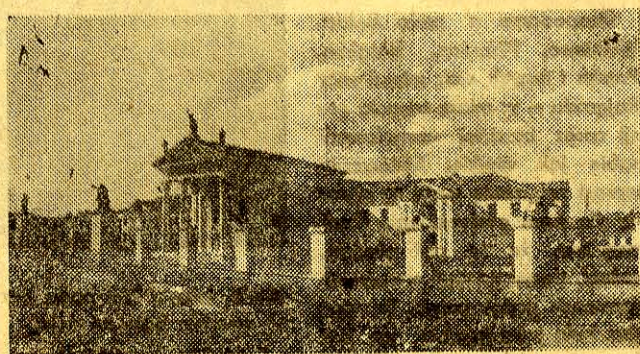
Wydatną i ofiarną pomoc okazuje narodowi albańskiemu Związek Radziecki dostarczając urządzeń przemysłowych, maszyn i traktorów. Dzięki tej pomocy Albania likwiduje swe wiekowe zacofanie i może pomyślnie realizować pięcioletni plan budowy podstaw socjalizmu (1951 — 1955).

W kraju dokonuje się rewolucja kulturalna. Podczas gdy w 1938 roku było zaledwie 687 szkół podstawowych, obecnie istnieje tam około 2200 szkół podstawowych z 60 tys. uczniów, liczba zaś uczących się we wszystkich rodzajach szkół wynosi 200 tysięcy.

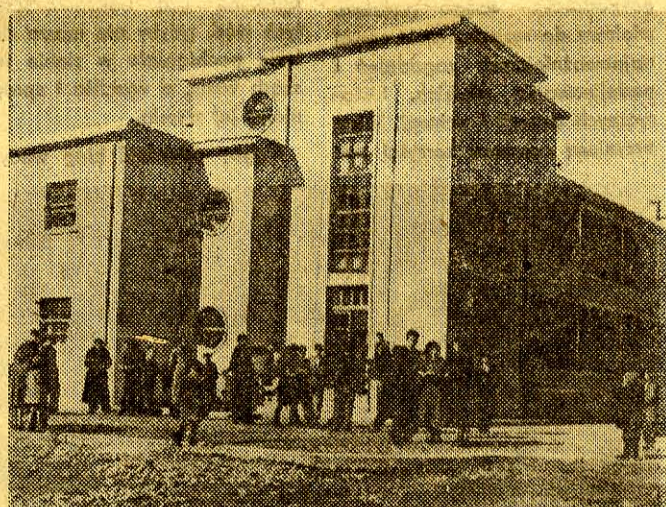
Albania narażona jest na ciągłe prowokacje ze strony titowskiej Jugosławii i monarcho-faszystowskiej Grecji. Niezłomna postawa narodu stanowi znamienne ostrzeżenie dla podlegaczy wojennych.

Przodująca siła w budownictwie socjalistycznym Albanii jest Albańska Partia Pracy, na której czele stoi Enver Hodża, premier republiki.

(wg. Kł. Robotn.)



Studio Filmowe „Nowa Albania” wybudowane przy pomocy techników i inżynierów radzieckich.



Rząd Ludowej Albanii przywiązuje wielką wagę do rozwoju sztuki.

Po wyzwoleniu po raz pierwszy w Albanii założona została szkoła muzyczno-plastyczna „Jordan Nisja”.

Na zdjęciu: Widok zewnętrzny szkoły „Jordan Nisja”. Fot. — CAF

REWOLUCYJNE TRADYCJE BIAŁOSTOCCZYŻNY

SDKPiL wiodła do walki

Białostocczyzna już w owym czasie stała się jednym z ważniejszych ogniw w rewolucyjnym ruchu polskiego proletariatu, wspierającego swą walką z caratem podnoszących sztandar rewolucji robotników rosyjskich. Ruchem rewolucyjnym na Białostocczyźnie mocno interesowali się przywódcy SDKPiL oraz SDPRR. Do Białegostoku często przyjeżdżali Julian Marchlewski, Feliks Kon i Feliks Dzierżyński, biorąc udział w masówkach, wiecach i demonstracjach, w r. 1905 z ramienia SDPRR przemawiał na wiecu na Wysokim Stoczku tow. Pietrow. Jak wspomina jeden z sympatyków SDKPiL, Bronisław Skupin, na początku 1905 r. w konspiracyjnym lokalu przy ul. Brzeskiej 59 (obecnie Mickiewicza 59) miał odczyt Feliks Dzierżyński. W tymże roku dwukrotnie odwiedził Białystok Julian Marchlewski przemawiając raz na masówce w fabryce włókienniczej Pinesa w Białymstoku, drugi raz na wiecu robotniczym na Marchuczku.

O potężnej aktywizacji robotników białostockich świadczy również fakt, że w latach

1901–1906 bardzo dużo uwagi Białostocczyźnie poświęcał centralny organ SDKPiL — „Czerwony Sztandar”. Niemal w każdym numerze ukazywały się artykuły i korespondencje z białostockiego frontu walki z carskim ustrojem ucisku i wyzysku.

W latach 1904–1907 SDKPiL przy udziale również robotników z PPS-Lewicy organizowała ataki na pociągi wiozące na Sybir polskich zesłańców politycznych oraz akcję rekwirowania na potrzeby partii pieniędzy rządowych. Najpoważniejszym sukcesem było uwolnienie w 1904 roku na stacji w Białymstoku 30 polskich zesłańców politycznych skazanych, za udział w ruchu rewolucyjnym w Warszawie, na zesłanie na Sybir.

W 1906 roku w porozumieniu z wileńskimi działaczami SDKPiL został zaplanowany napad na wagon pocztowy w Nowowilejce przewożący pieniądze podatkowe do Petersburga. Do akcji przyłączyli się również aktywiści PPS-Lewicy. Organizacja białostocka wydelegowała na akcję 4 robotników — ślusarza Piotra Zubryckiego, zecera Fran-

Z KALENDARZA

- 12.VII.1793 r. — Zginął Marat — przywódca jakobińców francuskich.
- 14.VII.1789 r. — Zburzenie Bastylii. Początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej.
- 15.VII.1904 r. — Zmarł Antoni Czechow, wielki pisarz rosyjski.
- 15.VII.1922 r. — Utworzenie Komunistycznej Partii Japonii.
- 15 — 16.VII.1950 r. — V Plenum KC PZPR poświęcone omówieniu projektu Planu 6-letniego.
- 16.VII.1877 r. — Urodził się Wasył Kolarow, członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, premier Bułgarskiej Republiki Ludowej (zm. w 1950 r.)
- 18.VII.1936 r. — Początek antyfaszystowskiej wojny narodu hiszpańskiego przeciwko włosko-niemieckim interwentom.

Mgr. A. Gardawski

ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE NA ZIEMIACH ZACHODNICH

Tereny całego dorzecza Odry i Wisły były pierwotną siedzibą plemion rolniczo-hodowlanych o ustroju patriarchalnym (od połowy pierwszego tysiąclecia przed naszą erą). Ślady kultury materialnej tych plemion nazywamy „kulturą łużycką”. Długotrwałe badania uczonych polskich doprowadziły do odkryć tak doniosłych, jak zbadanie niezmiernie ciekawego grodu w Biskupinie, w Wielkopolsce. Podobne grody oraz cmentarzyska i osady zostały odkryte również w setkach innych miejscowości, w tym bardzo wiele na terenach Ziemi Zachodnich, m. in. w Pilzycach na przedmieściu Wrocławia. Wszystkie te znaleziska pochodzą z okresu wspólnoty pierwotnej, wspólnoty obejmującej poszczególne rody w ramach drobnych plemion.

Badania polskich, czeskich i radzieckich uczonych wykazują, że te ludy były jedną z podstawowych, głównych grup, z których powstały potem ludy słowiańskie.

DWA TYSIĄCE LAT TEMU

W początkowej fazie (koniec pierwszego tysiąclecia przed naszą erą oraz pierwsze wieki naszej ery) obserwujemy na całym terytorium środkowo i północno-europejskim istnienie grup drobnych plemion, niezwiązanych już wewnętrzną silną więzią ustroju rodowego z poprzedniego okresu. Na tereny te oddziałuje również świat śródziemnomorski: szczególnie można to zaobserwować w pierwszych wiekach naszej ery, kiedy imperium rzymskie eksploatowało tereny słowiańskie, czy germańskie. Z okresu tego pochodzą pierwsze mapy tych okolic z naniesionymi takimi ośrodkami handlowymi, jak np. Kalisia (nazwa pochodzi od błota — kału) — dzisiejszy Kalisz.

Biegły wówczas przez słowiańskie tereny dwie odnogi szlaku handlowego z prowincji rzymskich (z terenu dzisiejszej Austrii) nad Bałtyk: jedna wzdłuż górnej i środkowej Odry, druga z nad górnej Wisły w kierunku na rzekę Prosnę i Kalisz. W Wielkopolsce odnogi te łączyły się i kierowały w stronę Gdańska i Sambii.

Znaleziska z tych czasów są dość liczne tak na terenie Wielkopolski, jak Małopolski, na Śląsku i Pomorzu: wszystkie one wykazują jednorodność śladów kultury materialnej ówczesnych ludów słowiańskich, zamieszkujących te ziemie, a objętych w pierwszych przekazach historycznych nazwą Wenedów.

FALSZERSTWA BURŻUAZYJNYCH ARCHEOLOGÓW

Bardzo liczne ślady późniejszego osadnictwa słowiańskiego pochodzą z następnego okresu gospodarczo-społecznego, z okresu formowania się ustroju feudalnego. Już przed wojną prace wykopaliskowe wydobywały na światło dzienne ślady grodów, osad, cmentarzysk w Wielkopolsce, na Śląsku, na Pomorzu. Burżuazyjni i faszystowskie archeologowie niemieccy starali się osłabić ich wymowę m. in. przez fałszywe, zbyt późne datowanie tych znalezisk wydobytych np. w Klenicach, Niemczy, Santoku itp.

Jak tendencyjnie odnosili się faszystowskie archeologowie do zabytków o charakterze słowiańskim, widać z przykładu Kamienia i Gdańska. W Kamieniu warstwy kulturowe i zabytki o charakterze słowiańskim, wydobyte podczas przeprowadzania kanalizacji w roku 1936, nie zostały ani opublikowane, ani nawet przewiezione do muzeum w Szczecinie. W Gdańsku, szczególnie zaś na Starym Mieście, często odkopywano przedmioty słowiańskiego pochodzenia (z w. XI — XIII), lecz archeolodzy pokrywali je nielcem. Odkryte przez polskich uczonych w roku 1948 i systematycznie badane osiedle miejskie ma w części dotąd zbadanej charakter rzemieślniczy (mieszkali tu tkacze, bednarze, szewcy, wytwórcy grzebieni, a także i rybacy, niewątpliwie Słowianie, jak wskazują znaleziska). Tym

czasem szowinistyczni archeologowie niemieccy starają się zaprzeczyć faktowi dawnego, pierwotnego zasiedlenia tych ziem przez Słowian. Tam zaś, gdzie są dowody oczywiste, starali się udowodnić późne przybyście Słowian na ziemie dorzecza Odry i Wisły. Według ich hipotez, sprzecznych z faktami archeologicznymi, Słowianie mieli tu być późnymi przybyszami z błot poleskich.

Przeciwko tej antynaukowej działalności występuje nauka polska i postępową nauką niemiecką oraz produkująca nauka radziecka.

OLBRZYME PRACE BADAWCZE

Badania na szeroka, niespotykana na zachodzie skalę prowadzone są przez Polskę Ludową od 1948 roku. Pozwoliły one na wydobywanie wielkiej ilości cennych źródeł archeologicznych, których naukowa interpretacja pozwala określić i we właściwy sposób ustalić ówczesne stosunki tak gospodarczo-społeczne, jak i ludnościowe. Olbrzymią tę pracę prowadzi kierownictwo badań nad początkami państwa polskiego. Zbadano szereg obiektów, jak Niemcza, Ślęza, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Jezioro w porcie gdańskim itd., wszędzie odnajdując liczne ślady materialnej kultury ówczesnych ludów słowiańskich, które tu zamieszkiwały.

Okazuje się, że już od VI — VII wieku powstawały tu grody z podgrodziami, jako zalążki przyszłych osiedli typu miejskiego. (np. w Klenicach czy Niemczy). Badania w Opolu wykazały istnienie na wyspie odrzańskiej już od w. X dużej osady typu miejskiego, osady w dużej mierze handlowej. Tędy przebiegał szlak, wiodący z Kijowa poprzez Lubelszczyznę, Małopolskę, Kraków, Opole — do Pragi Czeskiej; dlatego też Opole dostarczało tak wielu importowanych z daleka cennych przedmiotów handlu.

Zupełnie specjalne znaczenie posiadała wówczas (w w. X) miejska republika w Wolinie. Było to jedno z głównych centrów ówczesnego handlu morskiego na Bałtyku. Dlatego w Wolinie znajdujemy, obok rodzimych, słowiańskich, wielką ilość przedmiotów pochodzących z Rusi, Skandynawii, Europy zachodniej (nawet Frankonii). Podobne republiki miejskie, już jednak o mniejszym znaczeniu, istniały w Szczecinie i w Kamieniu. Są to wszystkie dowody, że zamieszkujące te ziemie ludy słowiańskie miały bogatą, rodzimą kulturę, że stały na wysokim poziomie rozwoju.

Adolf Sowiński

SATYRY POLITYCZNE

Benedykta Hertza

Benedykt Hertz, zmarły niedawno nestor polskiej bajki i satyry politycznej, wywodził się z rodziny powstańców i sybiraków, którzy przechowywali pamięć o osobistych rozmowach ze Ściegiennym. W swym dzienniku zesłańca ojciec Benedykta, Józef, notuje gdzieś w drugiej połowie czerwca 1862 roku, gdy z grupą skazanych Polaków dotarł pieszko pod wojskowym konwojem do Permu: „Dnia 12 czerwca odwiedza nas Ściegienny. Całuję się z Jakubem. Ogólne wzruszenie. Nikt nie może słowa przemówić... Dnia 18 czerwca wychodzimy z Permu. Dziesięć wiorst idą z nami Ściegienny i Dzierżkowski...”).

Wychowany w atmosferze buntu przeciwko caratowi, Benedykt Hertz od najmłodszej młodości siedzi z nurtem polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Gdy dziś, po latach, czytamy jego „Satyry 1919—1951”¹⁾, zaostrzone w dobry wstęp informacja

cyjny Jana Szeląg, zdumiewa nas żarliwość, którą przepojone jest pióro przeciwko wrogom Polski Ludowej w latach 1945—1951.

Mało znalazłoby się wydarzeń czy zjawisk politycznych i społecznych godnych potępienia, których by nie uderzył różgą swej krytyki, już chyba nigdy nie było tak, by jego dowcip nie trafił w sedno, by był tylko komycznym wymysłem dla wymysłu, czyli kawałem. Dowcip Hertz przepełniony jest troską o rzeczy ważne dla człowieka, mądrze służy sprawom doniosłym, wyśmiewając jawne i zamaskowane poczynania reakcji. Sam autor zresztą kompromituje owe rzekomo niewinne „kawalarstwo”, kawały za wszelką cenę, zbyt często służące wstecznic-
twu i ciemnocie. Pisze:

DOWCIPY DURNIÓW

nieraz, istotnie, dowcipy bywały.
Warszawa zawsze lubiła „kawały”.
Lecz zręczny koncept, co wasz śmiech wywoła,
być też może wymysłem zręcznego matola.
Dureń, co dziś ośmiesza murarza w spódnicy,
ongi Skłodowskiej bronił wstępu do wszechnicy.

Snując rozważania nad twórczością satyryczną Hertz, nie należy zapominać o tym, że w okresie międzywojennym pisarz ten ulegał wahaniom. Omawiany przez nas tom jest wyborem świadomie wyrzucającym poza nawias utwory słabe lub chwilowe ideologicznie. Dobrze się stało, że po wyeliminowaniu wierszy nam dalekich, książkę ułożono chronologicznie, bo stanowi ona jak gdyby zbiór przejrzystych komentarzy do trzech z okładem dziesiątków lat.

Zaraz po pierwszej wojnie światowej widzimy poprzez satyrę Hertz Polskę magnatów przemysłowych i panów w włościach, Polskę paskarzy i sejmo-

władztwa. Zdumienia Hertz na temat postaci Piłsudskiego nie trwały długo. Rychło przejrzał kapitalistyczny sens tej dyktatury, pisząc wiersz o „królu”, który otacza się milionerami. Dalej widzimy Polskę coraz gwałtowniej staczającą się w przepaść faszystowską, Polskę dętych hasel mocarstwowych, ucisku chłopów i robotników, przykrejonej śrubby podatkowej wobec ludzi pracy, a specjalnych przywilejów dla królowego i obcego kapitału, w którego zyskach uczestniczą sanacyjni reżimowcy. W roku 1939, na kilka miesięcy przed najazdem hitlerowskim, Hertz tak pisał demaskując pseudopatriotyczną frazeologię burżuazji:

Gdy Lenin naród swój z letargu budził,
więzienia ludów podważając gmach,
ławą ruszyli w świat caratu służący,
przed rewolucją wszędy sięjąc strach.

Gdziekolwiek naród prosty za broń chwyta,
by jarzmo zrzucić, wyprostować gibiet,
świat feudalów i władcy kapitału
po bratnią pomoc na obczyźnie szedł.

W nowym okresie historii po ostatecznej wojnie wszedł Hertz z ostrzejszym ładunkiem ideologicznym niż ten, który miał w swej ładownicy pisarskiej przed wojną. W polu jego ostrzału znalazł się wszyscy reprezentanci sił światowej reakcji, imperializmu i przemocy gospodarczej.

Pisze drgające gniewem strofy o zdrajcach londyńskich, o Anglii stojącej „w obronie hitlerli”, o gestapowcach na łożdzie USA, o Watykanie broniącym hitlerowców i o „podlegaczach wojennym w tiarze”. W roku 1948 spotykamy taki wiersz:

Sąd się pono w Niemczech zbiera,
by spadkobierców wyznaczyć Hitlera
Fortunę bowiem zostawił nie lada.
Oto, co się na nią składa:

dwie tony złotych zębów
na sztaby przelanych,
pół tony w Oświęcimiu
brylantów zebranych...

Niektórzy rzeczoznawcy
stwierdzili na sesji,
że Eisenhower prawo
ma do tej sukcesji.

Krytyce świata kapitalistycznego poświęca autor jest nieomal połowa książki. Fraszkli odznacza ją

się mądra prostota i celność. Nieraz autor osiąga we fraszkach przejmujący afekt dramatyczny:

Wciąż stanowi dla świata
jeszcze tajemnicą,
co w Grecji bardziej skrzypi:
tron czy szubienica?

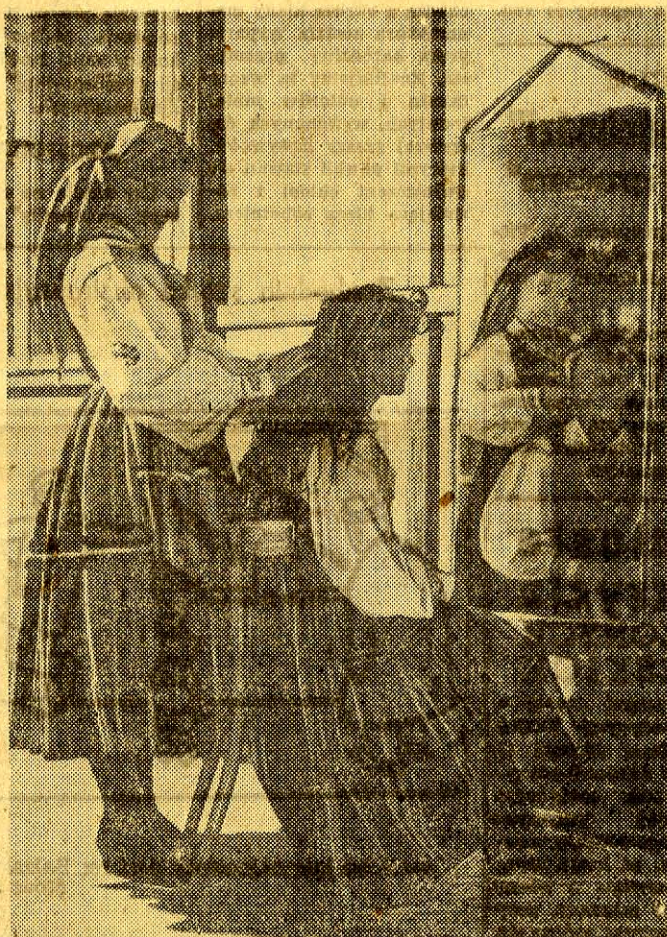
Jasność wykładu satyrycznego świeci w najlepszych wierszach Hertz, który dojrzałwrazem z rozwojem wypadków, prawdziwe triumfy. Zmieniały się tylko wydarzenia, na które satyryk kierował swój reflektor demaskatora, zmieniały się tylko „osobiste” nosiciele ucisku i wstecznicstwa, którzy szli pod jego skalpel. Jeżeli inni, młodszy od niego, długo i z trudem szukali drogi do Polski Ludowej, on mimo podeszłego wieku z żarliwością włączył się do naszej walki o lepsze jutro. Zawdzięcza to siłę swego humanizmu, w imię którego za-

wsze walczyło jego wybitne pióro, siłę swego patriotyzmu, nie nawiązywał do burżuazji i do zdrajców Ojczyzny.

Tak, ten satyryk miał serce poety miłującego naród, wolność, pokój i pracę. Dlatego w swych najlepszych wierszach jest nam bliski i pozostanie zawsze aktualny dzięki wsłaniał pasji demaskatorskiej, bystrości widzenia i bogactwu tematyki.

1) Józef Dzierżkowski (1897 — 1965) noweliści. 2) Benedykt Hertz: „Satyry 1919 — 1951”. „Czytelnik”, Warszawa 1952 r.

„MAZOWSZE”



Na zdjęciu: Barbara Milewska i Krystyna Cymerman w strojach opoczyńskich przed wyjściem na scenę...
CAF — fot. Baranowski

cliska Szorca, formiarza Edwarda Wysockiego i garbarza Włodzimierza Klepackiego. Robotnicy białostocki wyjechali do Wilna, gdzie na Łukiszczach połączyli się z grupą 10 robotników wileńskich. Po omówieniu szczegółów wyruszyli do Nowowilejki.

Akcja jednak nie udała się. Robotnik wileński, który miał rzucić bombę do wagonu, by wywołać panikę wśród konwoju, rzucił ją tak niefortunnie, że wybuchła przed wagonem. Robotnik padł zabity, jeden z jego kolegów został ranny. Korzystając z zamieszania wycofano się co rychlej z akcji zabijając zabitego i rannego.

Grupa białostocka wróciła do domu, lecz carscy żandarmi wpadli na trop i aresztowali 9 działaczy wileńskich, po odkrytym tropie trafili również do Białegostoku. Zubrycki, Klepacki, Szorca i Wysocki zostali aresztowani.

Śledztwo ciągnęło się długo, aresztowani przebywali początkowo prawie rok czasu w więzieniu białostockim, później przewieziono ich do Grodna. Wreszcie wyrokiem carskiego sądu wszyscy zostali skazani na zesłanie na Sybir.

Podróż na Sybir ciągnęła się etapami od więzienia do więzienia prawie rok czasu. W więzieniu na Butyrkach w Moskwie Klepacki siedział przez trzy miesiące, jak sam

wspomina, w jednej celi z Feliksem Dzierżyńskim.

* * *

SDKPiL wychowała w białostockiej klasie robotniczej wielu aktywistów. Józef i Jan Kaluszyński, Stanisław Trzciński i wielu innych, zesłanych na Sybir, nie powrócił już z zesłania do kraju. Niektórzy z nich padli w walce z kontrewolucją w latach 1917—1919. Wielu padło zamordowanych w Białymstoku przez policję carską. W 1904 r. zginął od kuli żandarmskiej Adolf Ram, w rok później bruk białostocki obficie zrosił krew około 100 zabitych robotników i kilkuset rannych.

Spśród ówczesnych działaczy rewolucyjnych żyją w Białymstoku tow. tow.: Pyrko, Iwanow, Skupin, Sokolski, Górski i kilku innych. Nie szczędzą oni i dziś swych sił w walce o umocnienie władzy ludowej, w walce o lepsze, socjalistyczne jutro.

* * *

Trud i znój, ofiarnie przelana krew za sprawę robotniczą, nie poszły na marne. Z bohaterkiej tradycji ruchu robotniczego, kierowanego przez SDKPiL oraz PPS-lewicę czerpały później pełnymi garściami Komunistyczna Partia Polski, Polska Partia Robotnicza, czerpie i obecnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Przelana w walce z caratem krew robotników białostockich użylna grunt pod nowy zasiew ruchu rewolucyjnego w okresie walk z sanacyjno-faszystowskim reżimem ucisku i wyzysku, założyła fundamenty pod budowę szczęśliwego, socjalistycznego jutra w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Spełniły się marzenia, o których urzeczywistnienie ofiarnie walczyli: Waryński, Marchlewski, Dzierżyński, Róża Luksemburg i tysiące robotników skupionych pod sztandarami SDKPiL, którzy nie szczędzili swej krwi serdecznej, aby wywalczyć ustrój sprawiedliwej społeczności.

Białostocka klasa robotnicza dumna być może ze swych rewolucyjnych tradycji, na których wychowały się tysiące działaczy partyjnych, przodowników pracy, racjonalizatorów i aktywistów społecznych. Osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej, podnoszeniem poziomu kulturalnego i świadomości politycznej białostockie masy pracujące umacniają codziennie zdobycze proletariatu wywalczone w długich latach walki z ciemnymi siłami wstecznicstwa światowego i rodzimego. Dzięki tej nieugiętej i ofiarnej walce z ustrojem wyzysku, dziś ludzie pracy stali się rzeczywistymi gospodarzami kraju.

W. Anchimowicz
H. Matejczyk

Józef Czerniawski
aktor Państwowego Teatru
im. A. Węgierki w Białymstoku

Z teatrem od miasta do miasta

Sobota 30 maja, godzina 10 rano. Jesteśmy w komplecie. Auto ciężarowe załadowane po brzegi dekoracjami już pojechało do Augustowa = po Sokółce to pierwsze miasto powiatowe w naszej turze objazdu wej. Humory świetne. Robimy grupowe zdjęcie - rozłóżka z żo nam na okragle 35 dni - trasa ponad 200 km. Województwa: białostockie, warszawskie, olsztyńskie, lubelskie. Ostatnie pożegnalne słowa, uściśki i ruszamy.

Przez wprawioną w obłamowania z dykty małą szybą ciężarowego samochodu (jaka szkoła, że nie Chausson) będziemy chłonąć przez 35 dni wspaniałe widoki naszego województwa, a w zadymione elektrownię białostocką nozdrza wdierać się będą przedziwne aromaty pół i łak, lasów i torfowisk, aż uderzy cię, oszołomi zapach kwitnącego łubinu.

Mała grupka zahartowanych w tryletnim objeździe kolegów jest już z góry przygotowana na każdą niespodziankę, na każdą niewygodę. Ale reszta jedzie pierwszy raz. Malkontenci już od początku krzywią się, że trochę trzęsie. Obżarciuchy już się niepokoją czy gospoda ludowa w Augustowie obdarzy nas dobrym obiadem. Biegają kilometry, rozmowy cichną. Monotonny huk motoru, pęd powietrza, kurz robią swoje i wszyscy milkną.

Tak się zaczęło. A potem. 52 przedstawienia w 35 dniach. Kastium stylowy, opiety, wywołujący. Kapiemy się we własnym pocie po 6 godzin dziennie. My na scenie - publiczność na widowni. Odpadają sztuczne nosy. Odkleja się baczki i wasy. W garderobie o wymiarach 3x6 m - 13 osób. Tłok. Nasza garderoba biała, Anusia, dokazuje cudów akrobacji w podawaniu kostiumów. Za kulisami ciasno. Ale wszystkie trudy i niewygody wynagradza wspaniała publiczność. Jeszcze teraz widzę zdziwione twarze kolegów. Słyszysz? Brawa. Jakże brawa! Nie milknące przy otwartej kurtynie. A jak nas słuchają. O gdyby tak nas słuchała i witała publiczność w Białymstoku. Czujemy się potrzebni. Gramy „całą parą”. Publiczność w terenie widzi to i ocenia. A dla nas to najwspanialsza zapłata.

Nawet matka karmiąca nie mówi w pierwszym rzędzie krzesła - wyblagała administratora, żeby ją wpuścił - często się uśmiecha. Z jej oczu, z jej uśmiechu, bije szczerza i prawdziwa radość.

Wjeżdżamy na nowe tereny. Województwo olsztyńskie. Gramy dla wojska. Wojsko nigdy nie zawodzi. Bity komplet. Po przedstawieniu zapraszają nas do kasy na kolację. Podziękowania, kwiaty dla koleżanek. Potem ciasto salka na 150 miejsc. Przedstawienie dla publiczności. Trochę mieliśmy kłopotów ze sprzątnięciem nieporządków pozabawowych. Ale publiczność - jak zawsze nie zawiodła, żywo reagowała na każde słowo, na każdą sytuację na scenie. Jak się cieszyła, że głupia, nadęta, rozkapryszona, zła Flora „osiadła na koszu”. Ktoś woła z sali

„bis”. To bardzo trudne do realizowania. Przed nami nocna jazda do Elku, tam mamy noclegi.

Mijają pierwsze dwa tygodnie. Zaczynamy czuć zmęczenie w kościach. Zawsze to ciężarówka. Szosa wyprazona słońcem klebi się za nami ogromnym słupem pyłu, który osiada w płucach, w oczach i na włosach. Dlatego też pierwsze pytanie kolegów: nowicjuszy zwrócić brzmie: Czy w następnym miasteczku jest woda w postaci jeziora lub rzeczki? Jest.

Wysiadamy. Zambrów. Już nie ten co przed rokiem. Dźwigi unoszą olbrzymią konstrukcję nowej hali fabrycznej. Gospoda karmi nas wspaniale. Gramy w „bezcze śmiechu” - tak nazwali koledzy salę teatralną, która odremontowana od A do Z przypomina długą beczkę przeciętą po połowie. Publiczność: robotnicy z budowy. Zajęte stojące i „wiszące” miejsca. Plan w objeździe wyrobimy. Mamy też przyjemną wizytę towarzyszy z Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Kilka szczerych słów zachęty do dalszej pracy i przejawy troski o nasz teatr podtrzymują na duchu kolegów.

A oto mała chmurka na jasnym niebie.

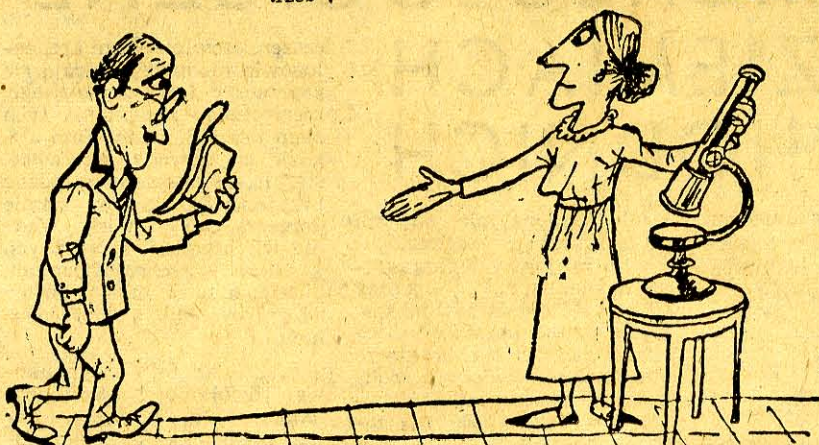
Wysokie-Mazowieckie. Musimy długo tłumaczyć miejscowym władzom, że nie ma i nie było teatru apolitycznego. Nasza praca i ich praca to jedno wielkie zadanie wychowania nowego człowieka, człowieka budującego socjalizm. Zrozumieli. Pomogli. Mamy świetne noclegi w nowo wybudowanym, wspaniałym szpitalu. W terenie widać jak w ciągu jednego nawet roku wszystko się zmienia. Rosną domy, szpitale, świetlice jak grzyby po deszczu. Już nie jesteśmy Polską „B” i nigdy już nią nie będziemy.

Jeszcze 4 dni i powrót. Z dziecięcymi twarzyczkami, które nam towarzyszą przy każdej charakterystyce w garderobie bije ciekawość, zdumienie, zażenowanie. Koledzy żartują i powiadają, że dajemy dwa przedstawienia - jedno na scenie, drugie w garderobie. Potem rozmawiamy. Bo większość zostaje na przedstawieniu. Zachwyt ogólny. Niekończący się łańcuch pytań. „A co to jest - te okulary na rączce - teraz takich nie ma. - A czemu Flora ma taką suknię jak „dzwon”? itd. Tłumaczymy, wyjaśniamy, w nagrodę dużo świeżego, pachnącego mleka. I dalej w drogę.

Jeszcze 2 dni. Poza nami setki kilometrów dróg, łąk, lasów i pól. Poza nami uczucie dobre spełnienia obowiązku i radości. Teren czeka. Teren przyjął i żegnał nas tak, jak się przyjmują i żegnają dobrze znajomego towarzysza. Jedziemy więc dalej. 5 lipca wyjechaliśmy z „Rodziną sprawą” Lutowskiego. Nie zadowoliliśmy was. Razem z wami przeżyjemy jeszcze kilka tygodni twórczej radości w pracy.

WE WŁOSZECH

„Zarobki robotników włoskich, a w szczególności pracowników państwowych, są tak niskie, że nie wystarczają na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb”.



— No, śmiało, dawaj swoją pensję! Zobaczymy czy cię nie oszukali. (rys. Scarpelli - „Vie Nuove”)

UBIORY W DAWNYCH WIEKACH

W Muzeum Narodowym w Krakowie otwarto wystawę pt. „Ubiory w dawnych wiekach, jako wytwór sztuki i rękodzieła”. Wystawa zawiera ponad 600 eksponatów w postaci ubiorów, fotografii, rysunków itp. Tkaniny ręcznie wykonane przez anonimowych artystów pańszczyźnianych mówią o wyso-

kim kunszcie dawnych rzemieślników, wykonujących drogie jedwabie, akсамity, brokaty itp. Wystawa zawiera także wiele artystycznych koronek, barwnych haftów, wyszywanych złotem i kamieniami czepców kobiecych z XVII, XVIII, XIX wieku. Osobną kolekcję stanowią magnackie żupany ze zwi-

sajacymi guzami, których wartość przeliczano na wsie pańszczyźnianych chłopów. Dużą siłę wytwórczą posiadał także bogaty świat kupiecki, z umieszczoną obok prostą sukmaną chłopską z okolic Krakowa. Inne eksponaty pochodzą z okresu kiedy manufaktura została wyparta przez narodzinny przemysł. Znajdujemy tu wzory tkanin i ubiorów mniej trwałych, wykonanych dla szerszej rzeszy nabywców, którym powoli stawali się uwłaszczeni chłop i powstająca klasa robotnicza.

NOWE FILMY ZAGRANICZNE

„Uwaga! Pociąg nadchodzi” „Najpiękniejsza” i „Pomysłowy sprzedawca”

Na ekrany naszych kin wchodzi w lipcu szereg nowych filmów zagranicznych.

Produkcję czechosłowacką reprezentować będzie film „Z cesarsko-królewskich czasów - opowiada kilka” (reżyser Hubadek), opracowany według czterech satyrycznych opowiadań wybitnego czeskiego pisarza J. Haszka.

Z filmów węgierskich ujrzymy komedię „Pomysłowy sprzedawca” (reżyseria V. Gertlera), rozgrywającą się w środowisku pracowników węgierskich PDT i ukazującą walkę o nowe metody handlu uspołecznionego.

Nowy film produkcji chińskiej z życia kolejarzy „Uwaga! Pociąg nadchodzi” (reżyser Sien Czun) ukazuje, poprzez historię głównej bohaterki, awans społeczny kobiety chińskiej.

Z filmów produkcji włoskiej wejdzie na ekran komedia o zacięciu satyrycznym pt. „Najpięk-

niesza” (reżyseria L. Viscontiego) ze słynną aktorką Anną Magnani w roli głównej.

Film produkcji austriackiej „Zagubione melodie” (reżyser E. von Borsody) - to komedia muzyczna, rozgrywająca się w wiedeńskim środowisku teatralno-muzycznym.

Doniosłe odkrycia uczonych czeskich

Dwaj uczeni czescy - docent medycyny Vaniek oraz profesor biologii O. Jirovec - dokonali odkrycia na polu medycyny, stwierdzając przyczynę szczególnego rodzaju zapalenia płuc, na które zapadają niemowlęta w wieku od 2 do 6 miesięcy, przy czym zazwyczaj kończy się ono śmiercią.

Uczeni czescy opracowali również nową metodę leczenia tej choroby.

Obaj uczeni za swoje odkrycie otrzymali w roku bieżącym nagrodę państwa II stopnia.

Uczeni czechosłowaccy, docent Smahel oraz laureat nagrody państwowej inżynier Herold przygotowali nowy antybiotyk - perocylinę. Perocylina w wielu wypadkach zastępuje całkowicie penicylinę, przy czym zażywa się ją w pigułkach. Lek ten stosowany będzie m. in. przeciwko wadom serca pochodzenia reumatycznego.

PIĘCIORACZKI chińskie

Chłopka Liu Szien, zamieszkała we wsi Czatol Szang (prowincja Czekiang) urodziła pięcioraczkę pięciuletniej. Zarówno matka, jak i noworodek czują się dobrze i pozostają pod opieką lokalnego rządu ludowego i rządu prowincjonalnego.



KSIAŻKI

Ostatnio Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu wydał kilkanaście nowych cennych pozycji.

Z działu studiów histo-

rycznych „Ossolineum” wydało dzieło źródłowe o ruchu husyckim w Polsce w opracowaniu prof. Małachowskiej i mgr Hecka. Praca ta obejmuje początki ruchu husyckiego w XV wieku na ziemiach śląskich i krakowskich. Autorzy przeprowadzili analizę cech narodowych ruchu, podkreślając w szczególności jego szersze, nie do niego szerokie, masowe, walczące o wyzwolenie spod feudalnego ucisku. Nowo wydane dzieło jest pierwszym opracowaniem naukowym, wydanym w ramach „Roku Odrodzenia”.

Wielkie znaczenie dla historii ruchów robotniczych w Polsce posiada

wydanie „Listów z więzienia” Witolda Piekarskiego, pisanych w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Autor był współtowarzyszem więziennym Ludwika Waryńskiego.

Z serii studiów historyczno-literackich wyszła praca Romana Kalety i Mieczysława Klimowicza pt. „Prekursorzy Oświecenia”, poświęcona początkom postępowej prasy XVIII wieku. W tomie tym po raz pierwszy dano obraz działalności publicystycznej saskończyka - Mitzlera de Kolof, pioniera postępowej prasy wiekopisanej w Polsce. Oprócz tego obszernie po-

OBRONA DEMOKRACJI

Adwokat filipiński, Manuel Monrey zeznał niedawno przed komisją senacką w Manilli (stolica Filipin), że przekupił w swoim czasie obecnego wiceministra wojny, Oscara Castelo, kiedy ten był jeszcze sędzią. Obecnie agencje zachodnie donoszą, że Monrey został za mordowanie przez „nieznanych sprawców”.

A co porabia pan Castelo?

Cieszy się dobrym zdrowiem i znajduje się właśnie w Korei, gdzie dokonuje inspekcji oddziałów filipińskich...

...i które poucza zapewne w imię jakich to „wzniosłych” ideałów przez lewaję krew na ziemi koreańskiej...

BRZYDKIE SŁOWO

Wielkokapitalistyczny dziennik amerykański „Daily News” pisze: „Imperializm jest to brzydkie słowo. Ale ilość amerykańskich baz w Afryce dowodzi, że imperializm angielski, francuski, belgijski czy portugalski był niewinną igraszką w porównaniu z naszym”.

Niemniej jednak jest to brzydkie słowo. I dlatego zapewne politycy amerykańscy wolą mówić o „misji cywilizacyjnej” Stanów Zjednoczonych.

„PROSPERITY”

Czy wiecie na czym polega „prosperity” w Sta-

OdPRY\$ki

nach Zjednoczonych? Jesz śli nie, posłuchajcie co pisze na ten temat jeden z najbardziej reakcyjnych dziennikarzy amerykańskich Ruerk, w „New York World Telegram”: „Nasza prosperity oparta była zawsze albo na wojnie, albo na przygotowaniu do wojny. Cóż więc zrobimy, u licha, jeśli okaże się, że oni (to jest ZSRR i kraje demokracji ludowej - przyp. red.) szczerze pragną pokoju?”

Biedacy monopolistyczni... grozi im pokój... Mat.



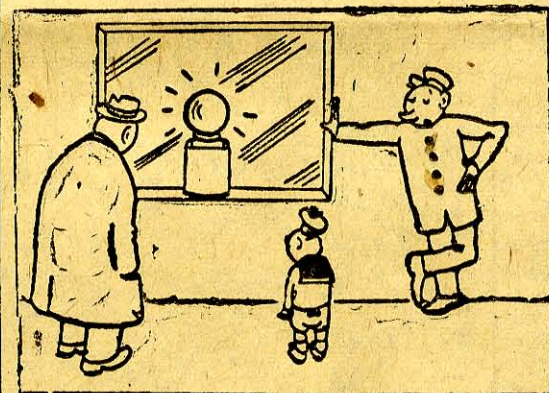
1000 WYTOPOW SZYBKOSCIOWYCH

Przed kilku dniami hutnik oddziału martenowskiego Zakładów im. Stalina (w mieście Stalino w ZSRR) tow. Kosiak wykonał kolejny wytop szybkościowy. Był to tysięczny wytop szybkościowy wykonany w zakładach od początku roku bieżącego. W pierwszym półroczu roku ubiegłego załoga wykonała tylko 328 wytopów szybkościowych.

W oddziale pomyślnie rozwija się współzawodnictwo o przedłużenie okresu między remontami pieców, zwłaszcza pieców o sklepieniu chromomagnezytowym, zainicjowane przez hutników miasta Zlatoust (na Uralu). W piecu nr 1, pracującym bez remontu od listopada roku ubiegłego, przeprowadzono 462 wytopy. Jest to rekordowy wynik dla hutników Zakładów im. Stalina.

Grupa stalowników Zakładów im. Stalina wezwała do współzawodnictwa zakłady zlatoustowskie. Hutnicy uralscy przyjęli wezwanie, zobowiązując się przedłużyć okres międzyremontowy pieców do 750 wytopów.

Zachodnia sztuka abstrakcyjna



— A to jest najnowszy portret Balzaka. (Tour a tour)

Zwierzęta sprzed milionów lat

Badania naukowe na terenie malowniczego wzgórza Zelce

W odległości 30 km. od Wielunia, na terenie gminy Mierzyce znajduje się stanowisko przedmiotowe, w którym interesowali się uczeni, które nosi nazwę Zelce. Wzgórze to zbudowane ze skał wapiennych, powstało podobnie jak cała wyżyna krakowska - wielunińska, w epoce jurajskiej.

Wierzchołki wzgórza obfitują w wydrążone przez

wodę deszczową w ciągu wielu milionów lat liczne większe i mniejsze komory skalne, jaskinie i grotty o ciekawych kształtach. W tych komorach i grotach osadzały się cienkie warstewki wapienia, z warstewek tworzyły się na cieki, zwane stalaktytami i stalagmitami, a na naciekach skał powstawał wapien krystaliczny, nazywany kryształami kalcytu.

Na powierzchni wzgórza Zelce widnieją zagłębienia, przez geologów zwane lekami krasowymi. W okresie trzeciorzędowym eurykenozoicznej zagłębienia te wypełnione zostały żyznymi kości zwierząt, żyjących w owych czasach. Kości te częściowo uległy zmineralizowaniu, dzięki czemu można określić do jakich gatunków należały zwierzęta. Dotychczas na tej podstawie naukowcy sklasyfikowali ok. 160 gatunków zwierząt ssących od małych gryzoni aż do dużych zwierząt kopytnych. Wśród zmineralizowanych kości, na wzgórzu znaleziono także czaszki małp.

Aby przyspieszyć tok robot projektowanych jest przewiercenie tunelu u podstawy wzgórza.

Jana Matejkę zobaczymy w kinie

Wytwórnia Filmów Oświatowych przystąpiła do pracy nad scenariuszem filmu „Jan Matejko”. Scenariusz opracowuje i film reżyserować będzie Jerzy Mierzejewski.

Sprawy Dnia

Na nowych normach do nowych sukcesów

Robotnicy budowlani i metalowi osiągają wciąż nowe sukcesy pracując na uporządkowanych normach. Nowe normy mają tę wyższość nad starymi, że stały się bodźcem do podnoszenia kwalifikacji robotników, do podnoszenia wydajności pracy, a tym samym zarobków.

Początkowo jednak, zwłaszcza w pierwszym okresie ich wprowadzenia, niektórzy robotnicy odnosili się do nich z rezerwą.

— Popracujemy, to zobaczymy — mówili. Nie upłynął miesiąc, a wątpliwości zniknęły. Przekonali się, że nowe normy można przekraczać i dobrze zarobić, że przy uczciwym stosunku do pracy i nieco zwiększonej inicjatywie zarobki nie tylko nie uległy zmniejszeniu, lecz przeciwnie często wzrosły.

Na budowie nr 427 w Starostwach, sceptycznie zapatrujący się na nowe normy, przekonali się na przykładzie brygady murarskiej Rudolfa Mańkowskiego, (która przekroczyła 250 proc. normy), że normy są słuszne, słuszne tym bardziej, bo nowe budowy zaczęły rosnąć niewspółmiernie szybko.

Niemniej jednak tu i ówdzie występują jeszcze przeróżne wątpliwości wynikające z braku dostatecznego uświadomienia politycznego, lub niedostatecznego wypracowania zespołowych form pracy nieodłącznych przy nowych normach.

W tym celu staroście z Państwowej Stolarni Mechanicznej im. 1 Maja, Edward Parafinowicz i Kazimierz Rutkowski wzywając wszystkich pracowników pokrewnych zakładów, postanowili na cześć Święta Odrodzenia Polski wykonać w lipcu po 6 sztuk szaf fornirowanych, (oznacza to, że każdy z robotników osiągnie 199,3 proc. wydajności na nowej normie), aby dowieść swym towarzyszom pracy, że nowa norma jest całkowicie słuszna i że można ją wysoko przekroczyć.

Dlatego trzeba jeszcze bardziej wzmoczyć robotę polityczną, trzeba, aby kierownicy zakładów jeszcze umiejętniej organizowali pracę i popierali inicjatywę produkcyjną robotników, aby organizacje partyjne i rady zakładowe zwróciły uwagę na wątpliwości nurtujące robotników i starały się je dokładnie wyjaśnić, aby zapewnić robotnikom wszelkie warunki pomyślnego wykonania i przekraczania zadań produkcyjnych. (e)

Mamy duże możliwości wykorzystania wodnych zasobów energetycznych — rzek i jezior Białostoczczyzny

Województwo białostockie z zasobów energetycznych posiada torf, wodę oraz siłę wiatru, który jest niezbyt silny i o dużej zmienności kierunku, a więc wykorzystanie jego napotyka na duży koszt inwestycyjny i niepewność w eksploatacji. Jedynie pokłady torfu są liczne. Wymagają one jednak gruntownego przeprowadzenia: w jakim kierunku potoczyć się ich wykorzystanie — przeróbka chemiczna, ściółka torfowa, nawozy torfowe, uprawa roślin przemysłowych na torfowisku czy też spalanie torfu pod kotłem i wytwarzanie energii elektrycznej.

Osobnego omówienia wymagają wodne zasoby energetyczne w Białostoczczyźnie.

Województwo nasze posiada rzeki o biegu spokojnym i na ogół niskich brzegach, co powoduje podczas większych deszczów wylew wód. Są jednak miejsca, gdzie rzekę można spiętrzyć i spadek wody przy przesyłaniu jej kanałami lub oddawaniu jej nadmiarowi można przetworzyć na potrzebną nam do życia gospodarczego energię elektryczną. Również, nad czym nasi inżynierowie i technicy wodno-melioracyjni pracują, wodę możemy magazynować i w odpowiednim czasie dawać ją do nawadniania niżej położonych pól i łąk w celu

Mgr inż. Karol Białkowski
rektor WSI w Białymstoku

powiększenia pól upraw, w szczególności zbiorów wysokowartościowego siana. W tym celu inżynierowie i technicy wodno-melioracyjni nawiązują obecnie łączność z inżynierami i Technikami elektrykami pragnąc uzgodnić i powiązać swoje prace w jedną całość.

Duże więc znaczenie będzie miała organizowana w dniu 11 lipca br. narada robocza, treścią której będzie nie tylko omówienie budowy i wykorzystania przyszłych spiętrzeń wody, ale omówienie wykorzystania już istniejących spadów. A mamy w dostatecznej ilości urządzeń służących do elektryfikacji wsi. W planach naszych, wzorem Związku Radzieckiego przewidziana jest budowa małych elektrowni wiejskich.

Istnieje np. w pow. augustowskim w Rygolu, spiętrzenie wód. Można tam uzyskać około 70 kW i zelektryfikować okolice, a energię niewykorzystaną w dzień lub w nocy przesłać linią wysokiego napięcia do Sejna.

Mamy spiętrzenie, co prawda uszkodzone podczas działań wojennych i budynek elektrowni wodnej w Gołdapi. Należy tylko wyremontować tamę wodną i w elektrowni zainstalować turbinę wodną z generatorem.

Również przepływająca w pow. augustowskim obok Raczek rzeka Rozpada ma brzozy nadające się do łatwego spiętrzenia wody i wykorzystania jej dla celów energetycznych.

Możemy także wykorzystać młyn wodny, które w naszym województwie pracują chaotycznie. Po prostu energię wodną w godzinach dziennych i nocnych można zużywać na przemiał zboża, natomiast w godzinach wieczornych przeznaczać ją na oświetlenie okolicznych wsi.

Pamiętajmy, że każdy metr sześcienny wody obniżając swój poziom o jeden metr w ciągu jednej sekundy, przechodząc przez turbinę wodną, zaoszczędza 2 gramy węgla. Jeśli więc w ciągu roku notujemy 32 mil. sekund, to malutkie dwa gramy na sekundę urosną do 64 ton węgla rocznie. Musimy jednak pamiętać, że mamy rzeki o przepływach większych od 1 metra sześciennego na sekundę i spadach większych od jednego metra.

Jak więc widzimy, mimo niebogatych w naszym wojewód-

ztwie zasobów energetycznych mamy wiele możliwości zwiększenia potencjału energii elektrycznej wykorzystania jej przy uprzednim myśleniu Białostoczczyzny. Na leży więc oczekiwać, że inicjatywa białostockich inżynierów i Techników wodno-melioracyjnych i elektryków pragnących realizować politykę partii i rządu, wykorzystając wodne rezerwy energetyczne spotka się z serdeczną pomocą zainteresowanych białostockich wsi.

Już wkrótce na ekranie kina „Pokój”

„Ślubujemy Tobie Ojczyźnie”



Od 19 lipca na ekranie kina „Pokój” ujrzymy film pt. „Ślubujemy Tobie Ojczyźnie”.

Na zdjęciu: Scena z filmu.

NA CZEŚĆ ŚWIĘTA ODRODZENIA

Cenne zobowiązania załóg białostockich zakładów pracy

Coraz to więcej załóg fabryk i instytucji podejmuje zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski i rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Coraz to więcej dodatkowej produkcji dają robotnicy realizujący swe zobowiązania. Między innymi pracownicy „Centrostalu” zobowiązali się dla polepszenia warunków pracy na bocznicy kolejowej wziąć udział w odgruzowaniu miasta i uzyskać w ten sposób gruz użytkować

dla podniesienia poziomu kolejki wąskotorowej.

Pracownicy księgowości zobowiązali się zdać bilans półroczny na 10 dni przed terminem tj. do dnia 15 lipca. Poza tym wszyscy pracownicy zobowiązali się zebrać i dostarczyć do składnicy 210 kg makulatury.

Obok zobowiązań zespołowych pracownicy „Centrostalu” podjęli szereg indywidualnych zobowiązań podniesienia wydajności pracy. Wielu postanowiło walczyć o tytuł przodownika pracy.

Henryka Kuczerowa
korespondent zakładowy

Dla uczczenia Święta 22 Lipca pracownicy Biura Sprzedaży Ceramiki Budowlanej, Delegatura Wojewódzka w Białymstoku, podjęli zobowiązanie wyjazdu do cegielni podlegającej BZTPMB i przeprowadzenia tam 120 roboczogodzin przy gamowaniu cegły. Zobowiązanie to zostało wykonane w dniu 27 maja br. i w dniu 3 lipca w 100 proc. przyczyniając się tym samym do przyspieszenia wykonania planu cegielni.

M. Sidorowicz
Białystok

CODZIENNIE OD G. 14 DO 15

Komisja dekoracyjna zatwierdzać będzie projekty dekoracji miasta

W związku ze zbliżającym się dniem 22 Lipca komisja dekoracyjna Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia będzie zatwierdzać od 13 do 18 lipca projekty dekoracji miasta. Komisja pracować będzie w Wydziale Kultury Prezydium MRN w godzinach od 14.00 do 15.00.

II MIEJSCE W KRAJU

Województwo białostockie wykonało 57,2 proc. planu zbiórki na odbudowę Warszawy

Najlepiej w Bielsku, a najgorzej w Białymstoku

Plan zbiórki ustalony dla województwa białostockiego na rok 1953 został wykonany w pierwszym półroczu w 57,2 proc. Dzięki temu województwo białostockie zajęło drugie miejsce w kraju po Szczecinie. Osiągnięcie to należy przypisać dobrej i wydajnej pracy większości Powiatowych Komitetów Odbudowy Warszawy, z których produkuje: Powiatowy Komitet OW w Bielsku Podlaskim realizując w czerwcu plan roczny w 117,7 proc., w Oleku w 97,3 proc., w Elku w 77,7 proc., w Augustowie w 70,5 proc., w Wysokiem - Mazowieckiem w 70,7 proc. i w Łomży w 65 proc.

Tegoroczne osiągnięcia w zbiorce na SFOS zawdzięczamy nawiązaniu współzawodnictwa między województwami białostockim i lubelskim oraz współzawodnictwu między powiatowymi i

gminnymi komitetami odbudowy Warszawy.

Słabsze wyniki w wykonaniu planów uzyskali Powiatowy Komitet OW w Sokółce i Miejski Komitet OW w Białymstoku, który plan wykonał tylko w 38 proc. Jedną z głównych przyczyn złej pracy Miejskiego Komitetu w Białymstoku jest nieobjęcie wszystkich zakładów pracy akcją zbiórki. I tak np. nie wciągnięto do tej akcji Białostockich Zakładów Roszarniczych, Stolarni Mechanicznej, Olejarni i wielu innych zakładów. (as)

W MIEJSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ

Uroczyste wręczenie świadectw szkolnych

Na 23 absolwentów 4 otrzymało wyniki b. dobre

W dniu 7 lipca br. w Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Białymstoku odbyło się uroczyste wręczenie świadectw ukończenia V i VII klasy szkoły podstawowej, uczestnikom przyzakładowego kursu.

W uroczystości udział wzięli: przedstawicielka Wydziału Oświaty Prezydium WRN ob. Kulczyńska, przedstawicielka Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej ob. Urbanczyk, komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej Marian Ciesielski oraz członkowie sztabu Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej.

Do absolwentów przemówiła ob. Kulczyńska, która wskazała perspektywę, jakie otwiera przed ludem pracującym państwo ludowe poprzez dostęp do nauki w uczelniach wszystkich typów i stopni.

Jednocześnie mówcy zapowiedzieli, aby strażacy otrzymujący świadectwa z ukończenia nauczania podstawowego nie poprzestali na tym i zdobywając dalszą wiedzę, osiągalni coraz to wyższe stanowiska w społeczeństwie.

Następnie przemawiał komendant Wojewódzkiej Straży Pożarnej Marian Ciesielski, który dziękując strażakom za osiągnięte wyniki w nauce, które uzyskali drogą poważnego wysiłku nie zaniebując jednocześnie obowiązków służbowych, zaapelował, aby dalszą wytyczoną pracą nad sobą zdobywali stopnie oficerskie i w ten sposób powiększali socjalistyczne kadry pożarnicze.

Na ogólną ilość 23 absolwentów wynik bardzo dobre otrzymali: z klasy V — strażak Edward Łopatecki, z klasy VII strażacy: Henryk Parafianowicz, Jerzy Domanowski, Józef Andrzejczuk.

E. Bieliński

kier. Oddz. Org. - op.
Komendy Woj. Straży
Pożarnej



W kiosku gazetowo - tytoniowym na rogu ul. Rynek Kościuszki i Zamenhofa sprzedają papierosy „Piaśkie” tylko po 20 sztuk.

Bo tak jest wygodnie sprzedawcy.

Ale nie klientom. Chcą oni bowiem kupować papierosy w ilościach takich, jakie im odpowiada.

Może właściciel kiosku, PPK „Ruch” rozstrzygnie, kto ma rację: sprzedawcy czy palacze.

— ix —

Nie lada wyczynów sportowych musieli dokonywać

mieszkańcy domu przy ulicy Rynek Kościuszki nr 40 w Białymstoku aby dostać się do swoich mieszkań po smętnych a niebezpiecznych szczytach schodów, które dwa tygodnie temu zawaliły się.

Wprawdzie wiemy, że „sport to zdrowie”, ale lepiej byłoby gdyby Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, umasowanie sportu zostawiło ogniskom kultury fizycznej, a samo zajęło się trochę szybszym wykonywaniem powierzonych sobie remontów. (Z. F.)

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, działy partyjny 37-47, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia wplaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku

74-10902

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku „Godziny Ilości”. Występ gościnny Teatru Państwowego w Warszawie pocz. godz. 20.

Kina

„Pokój”: „Cud w Mediolanie” pocz. godz. 16, 18, 20.

„Ton”: sobota „Żywy trup” godz. 17, „Samotny zagiel” godz. 20, Niedziela „Samotny zagiel” godz. 18 i 20.

PORANKI

„Pokój” — „Daleko od Moskwy” godz. 10.30 i 12.30.
„Ton” — „Konik garbusek” godz. 10.30 i 12.30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodek Kształ-

cenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8 — 15.

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynna od godz. 14 — 20.

Kluby

Klub TPP-R — nieczynny.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 8 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.
Udziała wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwniej) 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

Dyżury aptek: Apteka Społ. nr 5 ul. Warszawska 54 tel. 24-31.

PROGRAM RADIOWY

11 bm. — SOBOTA

Program I na fal 1322 m

5.10 Audycja dla wsi: 6.50 Gimnastyka; 7.50 Kalendarz radiowy; 8.30 Słuchowisko dla dzieci starszych; 9.00 Koncert poranny; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mądry i kobieci; 12.00 Muzyka rosyjska w wyk. Orkiestry Rogożni Będzkiej PR; 13.00 Audycja dla dzieci; 17.15 „Słuchacz piszą”; 18.00 Z mikrofonem po kraju; 18.45 Reportaż literacki; 19.05 „Na muzycznej fali”; 19.45 Audycja dla wsi; 20.28 Wiadomości sportowe; 20.45 Muzyka taneczna; 21.25 „Eugeniusz Oniegin” — poemat A. Puszkina; 21.45 Koncert Krawieckiej Orkiestry PR; 22.25 Muzyka dla wszystkich.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00

Program II na fal 407 m

6.00 Gimnastyka; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Koncert solistów; 14.50 Koncert Chóru Rogożni Wrocławskiej PR; 15.10 Audycja literacka; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 17.30 „Na warszawskiej fali”; 18.30 „Kamień, który skrawa stał” — pogadanka; 20.00 Przy sobocie po robocie; 21.36 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 6.30, 21.00.

12 bm. — NIEDZIELA

Program I na fal 1322 m

6.05 Muzyka na dzień dobry; 6.45 Audycja dla brygad SP; 7.25 Od melodii do melodii; 8.30 „50 dla młodzieży”; 9.35 Muzyka dla wszystkich; 10.30 Audycja dla wojska; 11.15 Audycja historyczna; 14.05 Audycja dla wsi; 16.20 Pieśni w wyk. Państw. Chóru ZSRR; 16.40 Zagadka naukowa;

17.30 Dla każdego coś milego; 18.30 „Mówi Nowa Huta”; 19.00 Na radiowej estradzie; 20.30 Wiadomości sportowe; 22.40 Muzyka rozrywkowa.
Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.

Program II na fal 407 m

7.05 Kalendarz radiowy; 8.55 No we nagrania; 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa”; 9.55 Skrzynka ogólna PR; 10.40 Kleje do metalu — pogadanka; 10.50 Muzyka taneczna; 11.40 Skrzynka Wszelchni Radiowej; 12.15 Poranek symfoniczny; 13.15 Festiwalowe sygnały; 15.15 Audycja dla dzieci; 18.00 „Szczęście Frania” — komedia W. Perzyskiego; 20.00 Koncert chopinowski; 20.30 Na fal humoru i satyry; 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.40 Wieczorna serenada.
Dzienniki: 9.00, 21.00

